Nr. 15. **Sroda, 21 Stycznia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8 — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno. kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 ct
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Jana Horakowskiego, w Lubianie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Lubianie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 stycznia.

Dziś odbywa się w Belgii, w stolicy kraju i w innych miastach olbrzymia manifestacya, w celu poparcia życzeń ludności w sprawie głosowania powszechnego. Dzień ten wybrano na zbiorowy objaw życzeń dla tego, ponieważ chodziło o przypomnienie uznanej już przez opinię w zasadzie potrzeby, także reprezentantom narodu. Ze zaś 20 zbierają się ponownie Izby belgijskie, postanowiono manifestacyę przenieść na plac parlamentarny. Rząd, jakkolwiek poczynił odpowiednie zarządzenia, ażeby nie przyszło do zaburzeń, nie tamuje jednak tego ruchu, którego zresztą, jak świadczą relacye bezstronne uśmierzyć byłoby niepodobieństwem. Jeżeli nadto manifestacye w tym samym celu podejmowane na prowincyi, mają charakter przeważnie objawów, wychodzących z warstwy robotniczej, to odmienny on jest w samej stolicy. Do ruchu tego przyłączyło się bardzo wielu obywateli, którzy zajmują stanowiska w urzędzie, handlu lub przemyśle, lecz dotychczas w skutek bardzo ścieśniających postanowień ordynacyi wyborczej, pozbawieni są prawa głosu.

Obawa zaburzeń jest całkiem naturalna, nikt więc nawet ze stronnictwa postępowego nie poczytuje za przesadę przezorności władz. Burmistrz stolicy, który obowiązany jest pierwszy do czuwania nad utrzymaniem spokoju i porządku, wzywany był na konferencyę do ministerstwa, gdzie zdawał sprawę z usposobienia umysłów w stolicy. P. Buls zobowiązał się przy tej sposobności do poczynienia odpowiednich kroków, ażeby manifestacya nie przeobraziła się w wystąpienie burzliwe, któreby władza naczelna kraju musiała uśmierzać siłą. P. Buls przyjął odpowiedzialność na siebie.

Co do strony zasadniczej rewizyi konstytucyi i głosowania powszechnego, panuje w samem stronnictwie postępowem rozdwojenie. Na czele umiarkowanych, którzy przyznają potrzebę rewizyi konstytucyi, ale nie w duchu tak bezwzględnym. jak prawo powszechnego głosowania, stoi dawny minister gabinetu liberalnego, p. Frère-Orban. Pragnie on rozszerzenia praw politycznych, lecz pod pewnemi warunkami; powtóre sprzeciwia się głosowaniu powszechnemu z obawy, ażeby do parlamentu nie weszło zbyt znaczne grono reprezentantów robotniczych i socyalistycznych. Frakcya byłego ministra jest nieliczną. Obok niej skrajniejsi liberalni twierdzą, że chociaż sami widzą niebezpieczeństwo zasady powszechnego głosowania, to jednak popierają ten ruch jedynie jako środek obalenia gabinetu konserwatywnego. Do teoretycznych rozpraw wmięszali się i znani profesorowie i uczeni: Prius i Lavelaye, i oni głównie wpłynęli na kierunek, który przeważa wpływy p. Frère-Orban. Przyznają tedy w teoryi konieczność prawa powszechnego głosowania, gdyż, jak mówią, prądu niepodobna odwrócić. Chcą tylko, ażeby skutki głosowania powszechnego były uśmierzane przez uwzględnienie reprezentacyi interesów, czyli chcą utworzenia kuryj interesów, jako wentylu bezpieczeństwa.

Sprawy krajowe.

(Postępowanie sądów przy wypadkach w kopalniach.)

(§) Z powodu ostatniego wypadku pożaru w kopalni wosku w Borysławiu, zaszłego w roku zeszłym, przedstawił Wydział krajowy — jak to swego czasu donieśliśmy — obu c. k. Sądom krajowym we Lwowie i Krakowie, niedogodności, wynikające z tego, gdy sądy obwodowe przy powoływaniu znawców. ograniczają się do inżynierów górniczych lub osób fachowych, w obrębie jednego sądowego obwodu zamieszkałych; dalej na tę okoliczność, iż podawanie do wiadomości Wydziału krajowego orzeczeń znawców, z powodu wypadków, mogłoby wpłynąć na zmniejszenie ilości takich wypadków.

W sprawie tej nadeszły obecnie odpowiedzi od obu w. sądów krajowych.

Sąd krajowy wyższy we Lwowie podniósł, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że udzielanie orzeczeń znawców górniczych, w tych wypadkach wydarzonych, zagrażających zdrowiu i życiu robotników, zajętych w kopalniach nafty i wosku ziemnego, które były przedmiotami dochodzenia karnego, — do wiadomości Wydziału krajowego, — mogłoby wpłynąć znacznie na zmniejszenie ilości tych wypadków, — rezultat bowiem tych badań mógłby dać ciałom fachowym nader cenny materyał. służący do obmyślenia środków zaradczych przeciw tym nieszczęśliwym wypadkom: udzielanie zaś tych orzeczeń przez sądy, przeprowadzające dochodzenia karne, naturalnie dopiero po merytorycznem załatwieniu sprawy, nie napotka na żadne trudności Natomiast aktów całego dochodzenia, a mianowicie zeznań świadków naocznych

---

45)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Po kilku minutach rozmowy z samym sobą, zbliżył się do żony i wyrzekł:

— Zapomniałem ci powiedzieć, że miałem dziś z rana list od pana Dębnowskiego. Mój były opiekun donosi mi, że nie może się dłużej na Strzelinie utrzymać, i zapytuje, czybym jego majątku nie nabył. Ponieważ mógłbym to tylko uczynić za twój posag, przeto zależy postanowienie od ciebie, Stefanio.

— Jak rozporządzisz, tak będzie, Stasieczku — odpowiedziała pani Stefania. — Biedny pan Dąbrowski. że nie może umrzeć w domu. w którym się urodził. Jeźli go jednak mają zlicytować, byłoby zawsze lepiej, gdybyśmy od niego kupili Strzelin z wolnej ręki.

— I ja tak sądzę — wyrzekł Radziejewski. — Najsamprzód damy mu taką cenę, że nie będzie potrzebował na starość pracować, a powtóre nie widzę powodu, dlaczegoby nie miał mieszkać w Strzelinie do śmierci. Obejdziemy się bardzo dobrze bez jego dworku Byłaby rzeczywiście szkoda, gdyby stare gniazdo Dąbrowskich przeszło w ręce jakiego arendarza lub na defraudacyach zbogaconego gorzelnika. Nie dopuścimy do tego, wszakże tak, serdeczna moja przyjaciółko. Trochę to majątek zaniedbany, ale młody jestem, więc mogę pracować.

Pochylił się nad żoną i całując ją w czoło, pytał:

— Więc bierzemy Strzelin?

— O ile mi wiadomo, przysięga żona posłuszeństwo, nie zaś mąż — odrzekła pani Stefania, oddając pieszczotę.

— O, ty filutko....

— Dajcież państwo pokój — odezwał się Kolasiński. — Jak można się tak w obec kawalera kochać. To okrucieństwo!

— To się ożeń, a nie będziesz zazdrościł — mówił Radziejewski.

— Uczynię to niezawodnie, ale zanim położę hardą głowę pod pantofelek, pozwolę sobie ciebie naciągnąć, mówiąc po warszawsku, bo widzę, że jesteś w dobrym humorze.

— I bez humoru służę ci zawsze z równą przyjemnością. O co ci idzie?

— O monetę, bogaczu. Kilku młodych inżynierów postanowiło założyć tygodnik techniczny. Posiadamy już wszystko, bo szczerą i nieprzymuszoną wolę, a braknie nam tylko drobnostki, mianowicie pieniędzy na papier, druk i honorarya dla autorów. Otóż postanowiliśmy zebrać potrzebny kapitał za pomocą akcyi po sto rubli i polujemy obecnie na tak niemądrych, coby chcieli zaufać naszym gołym kieszeniom.

— Do tych niemądrych wliczyłeś oczywiście i mnie....

— Gdybyś zechciał przyjąć na siebie tę godność....

— Ileż akcyj przypada na mnie, boś mnie chyba przed kolegami naprzód otaksował.

— Uważałem, że nie zubożejesz, gdy weźmiesz pięć.

— Biorę dziesięć i płacę zaraz; co z kieszeni, to z głowy. Po herbacie dostaniesz tęczówki.

— Bóg ci zapłać....

— Nie dziękuj. Któż ma dawać na cele publiczne, jeśli nie ci, których los obdarował. To prosty obowiązek posiadających.

Sztywny mimo tuszy Ignacy ukazał się w buduarze i meldował pani, że podano herbatę.

Przy stole posługiwali się państwo językiem francuskim, mówili bowiem o sprawach, których nie przeznaczali dla uszu służby. Gdy spożyli wieczerzę, zbliżała się północ.

— Już czas na redutę, — przypomniał Kolasiński — a prawdziwemu Warszawiakowi nie wolno pominąć „trzeciej“.

— Wrócę za godzinę, — mówił Radziejewski do żony — chcę tylko zobaczyć, jak wygląda maskarada warszawska. Proszę cię, połóż się zaraz do łóżeczka i nie czekaj na mnie.

Siadł z kolegą do karety, i pojechali.

— Czy nie domyślasz się autorki owego wonnego wezwania? — zapytał Kolasiński w drodze.

— Nie wiem zupełnie, ktoby się chciał moim kosztem zabawić — odpowiedział Radziejewski. — Prawdopodobnie jaka osoba z towarzystwa, w tym bowiem świecie nudzą się ludzie; nudy zaś łakną wrażeń wartości podejrzanej.

— Czy wiesz, co mi na myśl przychodzi?

— Wątpię. czy odgadniesz.

— A gdyby to była Dębnowska!

— Zkąd znowu! Hrabinę spotykałem często w świecie, ale nie upoważniłem jej ani jednem spojrzeniem do zaprosin na maskarady. Przeciwnie, unikałem jej starannie, schodziłem zawsze z drogi, gdy się do mnie przysuwała.

— Może właśnie dlatego chciałaby cię zmusić do dłuższego sam na sam. Ona się w tobie kochała, a kobiety jej usposobienia nie dają tak łatwo za wygranę.

— Chociażby nawet tak było, nie wiele mnie to obchodzi. Żona czeka na mnie w domu.

Powóz zatrzymał się przed bramą Teatru Wielkiego.

Schodami wiodącemi do sal redutowych, piął się różnobarwny tłum masek niewieścich, przepleciony czarnemi frakami mężczyzn. Pchani z tyłu, z przodu, z boków, posuwali się Radziejewski z Kolasińskim pod górę bez możności wypoczynku. Unosiła ich z sobą żywa fala.

Dotarłszy do przedsionka, potrącili Dębnowskiego, który chłodził się składanym kapeluszem.

— Jak się macie? Cóż za gorąco! Można się ugotować — mówił hrabia. — Ale milutkich maseczek dziś dużo. Nie mogę się im opędzić.

— Niby cię to bardzo gniewa — odezwał się Kolasiński.

— Nie mam jeszcze lat stu, żebym miał udawać wiernego małżonka. Będzie na to dość czasu, gdy mi czupryna posiwieje.

— A hrabina cóż na to? — wtrącił Radziejewski.

— Żona? Żony się nie liczą. Żony to żony, a ładne buzie, to ładne buzie — odparł hrabia. — Cóż się z ciebie zrobił za filister, Stachu.

— A gdyby nasze żony wyznawały taką samą filozofię?

Hrabia spojrzał na kolegę zdziwionemi oczami.

samego wypadku, nie są uprawnione sądy do udzielania innym władzom.

Następnie podniósł lwowski sąd, że powoływanie przez sądy, prócz znawców miejscowych, także znawców górniczych z sąsiednich obwodów, nietylko nie wywarłoby dodatniego wpływu na zmniejszenie się tych wypadków, ale przeciwnie oddziałałoby nader szkodliwie na rezultat dochodzeń, gdyż wypadki tego rodzaju już ze swej natury wymagają jak najspieszniejszego dochodzenia, zanim jeszcze zmiana stanu, jaki istniał w chwili wypadku, zaszła, — gdyż tylko w tym razie, jeżeli znawcy zastaną niezmieniony stan rzeczy, będą mogli wydać orzeczenie stanowcze, polegające na własnem spostrzeżeniu, w przeciwnym zaś razie, zdanie ich musiałoby polegać na zeznaniach osób trzecich, a w takim razie zeznania te, oparte na spostrzeżeniach osób niefachowych, nie dawałyby dostatecznej podstawy do wydania stanowczego orzeczenia.

Zdaniem sądu lwowskiego, znawcy z obwodów sąsiednich w częstych wypadkach nie mogliby tak rychło być powołani i użyci, jak tego nagłość sprawy wymaga — pominąwszy tę okoliczność, iż przez to skarb Państwa zostałby na znaczne wydatki narażony, a prócz tego zwykle znawcy górniczy tylko w samem miejscu istniejących kopalń są zamieszkali, a w najbliższej okolicy ich wcale nie ma.

Nadto wedle przepisów ustawy o postępowaniu karnem nie można sędziemu śledczemu oznaczyć znawców, gdyż według §. 119 post. kar. wybór znawców przysłuża sędziemu śledczemu. Należy zresztą — zdaniem sądu — mieć na oku interesa właścicieli kopalń, którzy mogliby być narażeni na znaczne szkody w razie zwłoki w przeprowadzeniu dochodzeń — gdyż aż do przeprowadzenia wizyi sądowej ze znawcami, musi szyb, w którym wypadek nieszczęśliwy miał miejsce, celem zapobieżenia jakiej zmiany, być zamknięty i dalsze roboty w nim zastanowione.

W Borysławiu i okolicy tegoż, w której miejscowości są największe kopalnie wosku, dochodzenia w każdym wypadku nieszczęśliwym przeprowadza w pierwszej linii według §. 36 ust. kraj. z d. 17 grudnia 1884 (Dz. u. kr. Nr. 35), urząd górniczy, mający swą siedzibę w Drohobyczu, przez swego delegata, który po przeprowadzeniu dochodzeń górniczo-policyjnych w tym wypadku gdy zachodzi podejrzenie przekroczenia ustawy karnej, dochodzenia te udziela sądom do dalszego odpowiedniego urzędowania i zdanie urzędu górniczego a względnie jego delegata, stanowi zwykle podstawę merytorycznego załatwienia sprawy na drodze sądowej bez dalszego wzywania innych znawców górniczych. Dochodzenia te górniczo-policyjne podawane przez urzęda górnicze, względnie przez starostwo górnicze do wiadomości Wydziału krajowego i ciał fachowych przy Wydziale krajowym, dałyby też — zdaniem lwowskiego sądu wyższego — obfity materyał, służący do obmyślenia środków zaradczych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie oznajmił Wydziałowi krajowemu, iż wydał stosowne zarządzenia, ażeby sądy tamtejszego okręgu apelacyjnego w sprawach, mających za przedmiot nieszczęśliwe wypadki w kopalniach minerałów żywicznych zaszłe, po ukończeniu postępowania karnego, orzeczenia znawców Wydziałowi krajowemu udzielały, oraz ażeby powoływały do wydania orzeczeń w podobnych wypadkach znawców z innych okręgów sądowych, aniżeli z tych w których zaszedł wypadek nieszczęśliwy o ile temu nie stanie na przeszkodzie §. 119 post. karn. i wzgląd na Skarb państwa. Wyż. sąd krakowski twierdzi jednak, że powołanie znawców z tego samego okręgu sądowego, którzy jako tacy w myśl ustawy w ogóle są zaprzysiężeni, lub w każdym poszczególnym wypadku zaprzysiężeni być muszą, na rzetelność i gruntowność ich orzeczenia wpływu mieć nie może, a gdyby w tej mierze już z góry lub po wydaniu orzeczenia jakakolwiek zachodziła wątpliwość, sędzia śledczy na zasadzie przepisów §§. 119 i 125 p. k. może temu skutecznie zapobiedz.

— Masz czasem szczególne pomysły — wyrzekł. — Pytasz, jak gdybyś nie wiedział, że się z taką żoną rozwodzi a jej gachowi w łeb pali.

Jakaś maska dotkęła ramienia hrabiego wachlarzem.

— Służę w tej chwili. Proszę się nie ulotnić (hrabia zwrócił się do kolegów) przed godziną drugą. Zamawiam was na kolacyjkę (zniżył głos i dokończył szeptem) z ładnemi buziakami.

Zaśmiał się wesoło i odszedł w stronę bufetu.

— Ten pozostanie do śmierci tylko dobrym chłopcem, takich nie męczą zagadki i rozpacze życia — zauważył Radziejewski — ale takim naturom najlepiej na świecie.

W salach redutowych był taki ścisk, że Kolasiński, który posunął się naprzód, znikł rychło z przed oczu przyjaciela. Wchłonęło go morze ludzi.

Radziejewski, nie mając ochoty tłoczyć się, oparł się plecami o filar i czekał.

— Komu jestem potrzebny, ten mnie znajdzie — pomyślał.

I nie omylił się. Jeszcze nie miał czasu umieścić się tak, żeby go przechodnie nie potrącali, kiedy się tuż obok niego odezwał głos piskliwy.

— Wyprowadź mnie ztąd; udusi mnie gorąco; zejdźmy na dół....

Uczynił, czego od niego nieznajoma żądała. Zstępując po wschodach, obrzucił ją szybkiem spojrzeniem. Miała na sobie przestronne domino i kapturek na głowie. Koronka maski zakrywała dolną część jej twarzy. Wzrostem przypominała hrabinę Dębnowską, ale Radziejewski znał dużo kobiet tej samej miary.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 18 stycznia.

(Z sejmu. — Demonstracya uliczna. — „Otokar“. — Akademia umiejętności).

Sejm czeski nareszcie wczoraj ukończył rozprawy nad 39 paragrafami ustawy o radzie agronomicznej, która powinna była być uchwaloną już na przeszłorocznej sesyi majowej. Obstrukcya młodoczeska zdołała więc wprawdzie opóźnić uchwalenie tej ustawy o kilka miesięcy, ale nie zdołała jej udaremnić. Po stronie Staroczechów ciągle w obec ruchu młodoczeskiego zaznaczała się wielka chwiejność i słabość. Także wczorajsza złożona w imieniu klubu staroczeskiego przez prof. Kwiczałę deklaracya, że Staroczesi resztę projektów ugodowych uważają jako całość i domagają się równoczesnego przeprowadzenia odnośnych ustaw, jest ustępstwem dla rządu młodoczeskiego. Młodoczesi, nie dość silni, aby przeszkodzić uchwaleniu tych ustaw, które wymagają tylko zwykłej większości głosów, od samego początku występowali z teoryą, że wszystkie ustawy ugodowe powinny być przeprowadzone koniecznie na raz, to znaczy, że cała ugoda będzie rozbitą, jeżeli upadnie jeden projekt. Na sesyi majowej Staroczesi bardzo słusznie odpowiadali na takie wywody, że wprawdzie ugoda stanowi o tyle całość, że Rząd i trzy frakcye ugodowe zobowiązały się przeprowadzić wszystkie projekta ugodowe, lecz nie w tym duchu, aby załatwiony już projekt nie mógł być przeprowadzony, zanim nie będą uchwalone następne. To też już jest przeprowadzony podział rady szkolnej tudzież podział wyższego sądu krajowego na sekcyę niemiecką i czeską, a temi dniami z kolei będzie zatwierdzony przez Monarchę i przeprowadzony 3ci z kolei projekt, dotyczący rady agronomicznej. Logiczną zatem deklaracya p. Kwiczały nie jest.

Jednakże z jego wczorajszych wywodów wynika najprzód, że klub staroczeski dotąd stoi przy punktacyach ugodowych, powtóre, że nie zamierza ani złożyć mandatów poselskich, ani przejść na stronę opozycyi młodoczeskiej. Rozgłaszane ostatniemi dniami plotki okazały się mylnemi. Stwierdziło się raczej przypuszczenie, które wypowiedzieliśmy zaraz po ogłoszeniu znanej odpowiedzi Rządu na rezolucyę Skardy, t. j. że wytrawni posłowie staroczescy nie będą jej uważali jako powód do żadnych decyzyj skrajnych, lecz raczej jako pomost do dalszych rokowań. Klub staroczeski liczy jeszcze prawie 40 członków a zatem razem z posłami kuryi wielkich właścicieli i niemieckimi rozporządza tak zwaną kwalifikowaną większością w sejmie. Wyrzec się tak ważnej pozycyi jedynie ze strachu przed Młodoczechami, byłoby najfatalniejszym błędem.

Wczorajsze głosowanie nad ostatnim paragrafem ustawy o radzie agronomicznej, nie wywołało zapowiadanych i przewidywanych skandalów w sejmie. Za to poza sejmem nie obyło się bez demonstracyi. Nie na darmo p. Edward Gregr temi dniami w sejmie obszerny wygłosił odczyt o doraźnych sądach Irlandczyków na przywódcach, którzy „zdradzili lud“, jak powiada p. Gregr, co wstąpili na drogę umiarkowania, jak zaznaczają dzieje. Wykład p. Gregra spadł na rolę urodzajną, to też wczoraj wieczorem około 200 studentów i czeladników zebrało się w króciuchnej ulicy Palackiego, aby przed domem p. Riegera złożyć dowody swego „patryotycznego oburzenia“. P. Rieger zamieszkuje pierwsze piętro odziedziczonej po teściu kamienicy, nad której bramą znajduje się od kilku lat popiersie Palackiego. W ciągu ostatnich lat już niejednokrotnie ulica Palackiego stała się widownią demonstracyj studentów przeciwko p. Riegerowi. Wczorajsza rozpoczęła się rzucaniem kamieniami i piłkami ze śniegu do okien pomieszkania p. Riegera, gdzie stłuczono kilka szyb. Tej gimnastyce patryotycznej towarzyszyły grzmiące okrzyki „hańba“, „zdrajca“ i t. p. wyrażenia, któremi się lubią posługiwać posłowie młodoczescy. Ostatecznie policya uwięziła czeladnika i studenta, poczem reszta pierzchła, nie zatrzymawszy się nawet przed bliską, w ulicy Wodnej, kamienicą p. Vaszatego. Im niewątpliwszym jest gorący, czasem aż nadto gorący i ekskluzywny patryotyzm czeski p. Władysława Riegera, tem silniejsze oburzenie muszą wywołać podobne żakowskie demonstracye, po prostu brutalne, jeżeli się zważy wiek sędziwy i 50-letnią pracę wymienionego przywódcy około dobra narodu swego.

Całkiem też niepotrzebnie w niektórych kołach tutejszych oburzają się z powodu odegrania w teatrach wiedeńskich tragedyi *Otokar* Grillparzera. W tutejszym teatrze niemieckim nie odegrano jej. Tem Czesi powinni się zadowolnić. Trudno zaś domagać się od teatrów wiedeńskich, aby z cyklu arcydzieł poety wykluczał właśnie ten, który pod względem sztuki stoi najwyżej. Zresztą *Otokar* nie jest wcale paszkwilem lub pamfletem na Czechów. W każdym razie po prostu śmiesznem jest twierdzenie, że w Wiedniu *Otokara* odegrano tylko czy głównie w tym celu, aby zaznaczyć nienawiść do Czechów. Takiemi przypuszczeniami Czesi sami niepotrzebnie zaostrzają antagonizm narodowy.

Otwarcie Akademii czeskiej odbędzie się bez wszelkich uroczystości. Protektor, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, który dawniej był obiecał przybyć do Pragi na otwarcie Akademii, z powodu wzmagającego się prądu młodoczeskiego cofnął to przyrzeczenie. I tak pierwwsza Akademia czeska, do której założenia przyczynił się głównie darem 200.000 złr. architekt Hlavka, wejdzie w życie cicho i skromnie. Już zresztą przed otwarciem pojawiło się nie mało „kwasów“ i protestów nie tylko ze strony takich, którzy nie zostali wybrani na członków, lecz także ze strony takich, którzy w listach niegrzecznych odmówili przyjęcia dyplomu na członka. Wszystkiemu winny fatalne waśnie stronnictw.

Z Petersburga.

(Budżet rossyjski. — Położenie ekonomiczne w Rossyi. — Poglądy dzienników na rok ubiegły).

Chociaż prasa rossyjska entuzyazmuje się ogłoszonym właśnie budżetem rossyjskim, i spiewa hymny pochwalne na cześć ministra Wiszniegradzkiego, to przecież w prywatnych, dobrze poinformowanych kołach podnoszą, iż dopóki minister nie postara się o przyjście z pomocą znajdującemu się w rozpaczliwem położeniu rolnictwu, dopóty budżet będzie tylko olśniewającą dekoracyą, przeznaczoną dla zakrycia najdotkliwszego punktu.

Jakie straty ekonomiczne ponosi Rossya w skutek swego do ostatecznych granic doprowadzonego systemu cłowego ochronnego, wnioskować można „chociażby z cyfr sprawozdania za rok ubiegły rossyjskiego urzędu statystycznego, stojącego w związku z departamentem cłowym. Dowiadujemy się ztamtąd, że wartość towarów, wywożonych w roku 1888/89, zmniejszyła się o 28·5 milionów rs. czyli o 3·5 prct. ogólnej sumy. Zaś dowóz, mimo wysokich ceł, w porównaniu z poprzednim rokiem, wzrósł z 381 na 437 milionów, czyli o 11·2 prct. Rolnictwo rossyjskie przedstawia tak smutny obraz upadku, że liczne „ziemstwa“ zmuszone były przeznaczać wielkie sumy na wspieranie wieśniaków, którzy bez tej pomocy nie mieliby nawet czem zasiać roli. Ziemstwo kazańskie wydało w tym celu 310.000 rubli, kostromskie 300.000 rubli, a samarskie nawet 600.000 rubli. Powody tego nagłego upadku finansowego wśród rolników leżą bezwątpieniu po części w nieurodzaju roku poprzedniego, lecz także przyczyniła się doń nagła i znaczna zwyżka kursu rubla, która bardzo nie na rękę wypadła rolnikom i zmusiła ich sprzedawać zapasy swe na eksport po cenach rujnujących.

Najświeższe dzienniki rossyjskie zapełniają całe szpalty poglądami na politykę Rossyi z roku ubiegłego. Między innemi pisze *Nowoje Wremia*: „Na czele rozporządzeń, odnoszących się do Królestwa Polskiego, postawić należy rozciągnięcie na kraj ten operacyi Banku włościanskiego; wpływ tej instytucyi na ścieśnienie węzłów politycznych z pozostałą Rossyą, niewątpliwie uwidoczni się w przyszłości. Troskliwość rządu o włościan w Królestwie Polskiem znalazła nadto wyraz w rozciągnięciu na gubernie Królestwa prawa ogólnego z roku 1884, o wydzierżawianiu włościanom gruntów skarbowych bez licytacyi i bez kaucyi pieniężnej. W Królestwie Polskiem 25-ta rocznica znanych przepisów z dnia 10 grudnia roku 1865, ochraniających prawa rossyjskiej własności ziemskiej w tych prowincyach, nie zaznaczyła się, po przepisach dodatkowych z roku 1884, żadnemi dalszemi w tym kierunku rozporządzeniami. Pogłoski o nowych ograniczeniach praw żydów nie urzeczywistniły się jeszcze.

„Szczególnie ożywiona działalność prawodawstwa ujawniła się w zakresie spraw dotyczących prowincyj nadbałtyckich, zespalanie których z całością państwa, zwłaszcza na polu wykształcenia publicznego, odbywało się w sposób konsekwentny i stanowczy. U schyłku roku wyszło rozporządzenie o poddaniu pod kompetencyę ministerstwa oświecenia wszystkich bez wyjątku kościelnych szkół luterańskich wraz z należącemi do nich dobrami w okręgach petersburskim i moskiewskim. Język rossyjski uczynił znaczne postępy w prowincyach nadbałtyckich. Obecnie wchodzi on stopniowo jako język wykładowy w żeńskich zakładach naukowych okręgu dorpackiego z wyjątkiem nauki religii i nauki miejscowych języków. Jeżeli dodamy w końcu, że w gimnazyach okręgu dorpackiego weszła w życie ogólna ustawa gimnazyalna z roku 1871, wtedy wykaz rozporządzeń wydanych dla tego kraju w zakresie wykształcenia publicznego będzie sam przez się dość wymowny. Skasowano też w roku ubiegłym konsystorze luterańskie w Rydze, Rewlu i na wyspie Oesel oraz godności superintendentów. Wydanie specyalnych przepisów, regulujących kwestyą społeczności, dowodzi, że działalność nasza w omawianych prowincyach nie zamyka się w sferze edukacyi i środków natury ściśle administracyjnej“.

Reasumując rezultaty polityki zewnętrznej Rossyi za rok ubiegły, powiada *Nowoje Wremia*:

„Po dokonaniu całego szeregu faktów, świadczących o złamaniu prawa międzynarodowego ze strony wszystkich nieomal państw europejskich, i w roku zeszłym czyniono usiłowania, aby wyprowadzić Rossyę z cierpliwości, zmusiwszy ją niejako do zarzucenia polityki niemieszania się, któraby nas zaprowadziła do błota, nazywanego kwestyą wschodnią. Takiemi usiłowaniami były: kwestya armeńska, przesilenia patryarchatu w Turcyi, epizod z wojskami bośniackiemi (?) epizod z beratami biskupów macedońskich i wreszcie próby zrobienia przewrotu państwowego w Serbii W obec tych wszystkich drażliwych kwestyj, dyplomacya nasza wykazała tyle zimnej krwi i oględności, że drażliwe plany naszych nieprzyjaciół spełzły na niczem.“

Z Bułgaryi.

(Bułgarya w obec zbrojenia się Serbii. — O sprawie Łuckiego).

Z Sofii piszą do *Pester Lloyd'a:* Wiadomości z Belgradu, jakoby rząd serbski zamierzał rozdzielić 100.000 karabinów pomiędzy milicyę, wywołały w Sofii pewne zaniepokojenie. Należy bowiem znać milicyę serbską, ażeby wiedzieć, co znaczy uzbrojenie jej w czasie pokoju. Jestto bardzo niebezpieczne uzbrojenie ludności włościańskiej. Może ono być chwilowo ze względów stronniczo-politycznych pożądanem, atoli w czasach, kiedy prądy narodowe lub roznamiętnienie kraj ogarną, uzbrojenie to może wpływać nader stanowczo na postanowienia rządu. Przez to, że każdy chłop serbski, będzie miał w czasie pokoju broń w ręku, nie podniesie się wcale uczucia bezpieczeństwa pokoju u sąsiadów w Serbii. Dlatego też Bułgarya ma już dziś wszelkie powody do zwrócenia bacznej uwagi na zarządzenia zbrojne przez rząd serbski podejmowane. Zakładania warowni w Pirocie nie można inaczej pojmować, jak tylko, że Serbowie w militarnych swych zarządzeniach okazują szczególną tendencyę przeciw Bułgaryi. Natomiast rząd bułgarski, w obec tego ani na chwilę dotąd nie wyszedł z równowagi — i w obec serbskich zbrojeń ograniczył się do zarządzenia najniezbędniejszych środków ewentualnie odpornych. Zaś, jak mało Bułgarya skłonną jest do postępowania śladem swego serbskiego sąsiada na polu militarnem, — tego najlepszym dowodem jest budżet Bułgaryi na rok 1891.

Budżet ten — biały kruk między budżetami innych europejskich mocarstw — wykazuje w stosunku do budżetu wojskowego z roku poprzedniego zmniejszenie o 2,400.000 franków. W roku zeszłym wynosiły wydatki na cele wojskowe 23.900.000 fr., na rok bieżący preliminowano tylko 21,490.000 fr. Znaczne zaoszczędzenie osiągniętem zostanie skutkiem zredukowania stanu czynnego wojska, przez co jednak siła ogólna armii na stopie wojennej zmniejszoną nie będzie. Dalej są następujące oszczędności 220.000 fr. w rubryce zakupna remont, 200.000 fr. w potrzebach na ćwiczenia w strzelaniu, i 500.000 fr w kosztach budowy szkoły kadetów. Ogólny budżet Bułgaryi na rok 1891, wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie 785.000 fr. Mała to cyfra, lecz wzrośnie ona stosunkowo ogromnie, jeśli się zważy, iż budżet zeszłoroczny zamknięty został deficytem w sumie 8,540.000 franków. Tak więc ogólne polepszenie się budżetu wynosi 9.390.000 fr. Jestto wyrazem postępu zdrowej gospodarki ekonomicznej. A przytem zważyć należy, iż kraj ma płacić rocznie blisko 3 miliony fr. jako haracz wschodnio-rumelijski, pół miliona na spłatę dawnego wschodnio-rumelijskiego długu, 2,740.000 fr. procentu od pożyczki na obwarowanie Ruszczuku i Warny i 1,770.000 fr. procentów od pożyczki w Banku dla krajów zaciągniętej. Wreszcie nie należy zapominać i raty kosztów okupacyjnych, Rossyi zapłacić się mającej, a wynoszącej 2,520.000 fr. i do budżetu całkiem prawidłowo wstawionej, tak, że będzie ją można wypłacić, skoro tylko Rossya tego zażąda.

Półurzędowy organ sofijski, *Swoboda* nazywa sprawę Łuckiego barbarzyńskim i

nie honorowym aktem polityki rossyjskiej, atoli zaprzecza, jakoby Bułgarya chciała w tej sprawie interweniować. Sprawa Łuckiego jest tylko kroplą w morzu gwałtów, jakich się w Bułgaryi od pięciu lat ze strony rossyjskiej dopuszczono.

KRONIKA

Lwów, 20 stycznia.

— **Pani Namiestnikowa** hr. Badeniowa powróciła wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się pojutrze, we czwartek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursy w sprawach budowniczo-policyjnych. Sprawa sprzedaży 81 sążni gruntu w ulicy Korytnej Samuelowi Fraenkel (uchwała I). Wniosek o nabycie na własność gminy realności nr. C. 394 4/4 dla zaarondowania cmentarza Łyczakowskiego (uchwała II). Wnioski w sprawie funduszu pożyczkowego im. „Franciszka Józefa". Sprawa urządzenia linij telefonicznych do rogatek Janowskiej i Sichowskiej. Sprawa oddania w przedsiębiorstwo dostawy materyałów budulcowych do robót konserwacyjnych przy budowlach miejskich na rok 1891. Komitet Towarzystwa szpitalu dla ubogich dzieci p. n. „św. Zofii", o subwencyę. Zgromadzenie Sióstr Felicyanek we Lwowie, o subwencyę. Rada szkolna okręgowa o zorganizowanie szkoły na Zofijówce, jako czteroklasowej.

— **Z powodu zamieci śnieżnych**, ruch pociągów na szlaku kolei Państwowych Czortków-Husiatyn z dniem dzisiejszym został wstrzymany.

— **Ciężka zima** Od nocy mamy nową śnieżycę. Tramwaj ledwie się uporał z zaspami. — Według depeszy z Kiel, morze Północne pokryło się wczoraj grubym lodem. Na Węgrzech aż po Adryatyk sroży się zamieć śnieżna przy silnym mrozie; we Włoszech i Sycylii silny wicher *bora*. W całej Francyi trwają bez przerwy silne mrozy; sady oliwne zagrożone, porty w Toulonie i Laseine zamarzły. W Algieryi spadły silne śniegi przy 12 stopniach mrozu. Parlament uchwalił jednogłośnie 2 miliony franków na wsparcie miejskich ubogich w skutek ostrej zimy. Rząd zażąda podobnego kredytu dla biednych po wsiach.

— **Pani Modrzejewska** bawi w Krakowie w przejeździe do Zakopanego.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 20go listopada 1890 l. 44.591, został c. k. urząd pocztowy w Lipowcu (powiat Chrzanów), przeniesiony do miejscowości Babice. Okrąg pocztowy urzędu pocztowego w Babicach, który urzędownie nazywać się będzie: „Babice koło Chrzanowa", tworzyć będą miejscowości, stanowiące dotychczasowy okrąg urzędu pocztowego w Lipowcu. Równocześnie zmienia się nazwę istniejącego obecnie w powiecie przemyskim c. k. urzędu pocztowego w Babicach na: „Babice nad Sanem".

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Gwarno i ludno (może zbyt nawet ludno) było wczoraj w salonach Koła literackiego; życie wrzało i kipiało. Powodem tego niezwykłego ruchu i ożywienia był wieczór na cześć pani Klamżyńskiej, wybornej naszej koloraturowej spiewaczki. Już około godz. 9 było tak pełno, że zaledwo można było przecisnąć się przez zwarte szeregi; wieczór rozpoczął się produkcyami modnej dzisiaj „Harmonii", którym zebrani, przesłuchiwali się z pewnem rozdrażnieniem, oczekując niecierpliwie dalszych punktów programu, ułożonego z artystycznym smakiem przez p. Wszelaczyńskiego. Ucichły tony „Harmonii", a na estradzie ukazała się pani Woleńska, która deklamowała, potem p. Chodakowski, który spiewał, i p. Chmieliński, który znowu deklamował, ale bardzo ładnie z uczuciem i ekspresyą; artysta wybrał wiersz Szymanowskiego p. n. „Chłopczyk". Nareszcie korona wieczoru — *le clou* — spiew pani Klamżyńskiej, którą powitano burzą oklasków; z wielką maestrią odspiewała cudny walc Gounoda z „Romeo i Julii" i piosnkę Kratzera Wiceprezes Koła hr. Skarbek po każdej produkcyi uściśnieniem dłoni dziękował każdemu z artystów.

Po wyczerpaniu programu skończyło się panowanie Muzy Euterpy, a berło władzy ujęła Terpsychora w osobie Fryderyka hr. Skarbka, który wybornie kierował ochoczemi tańcami. Par było około czterdziestu. W gronie danserek odznaczała się wdziękiem panna Praunówna.

We wczorajszem zebraniu uderzającym był brak żywiołu teatralnego, zwłaszcza nasze artystki świeciły nieobecnością. Wczorajszy raut był niezawodnie ładny i powiódł się dobrze, ale czuć się dawał brak silniejszej organizacyi i z góry obmyślonego porządku, jednem słowem ręki wszystkiem kierującej. Instytucye zbiorowe stoją tylko energią, ładem. Koło należy do najpotrzebniejszych w naszych stosunkach instytucyj, życzymy mu też jak największego powodzenia i ciągłego rozwoju.

— **Z kroniki karnawałowej.** Komitet wieczoku Towarzystwa pedagogicznego zawiadamia, że wieczorek ten odbędzie się dnia 1 lutego b. r. w wielkiej sali Domu Narodnego, pod protektorem pani prezydentowej Mochnackiej. Równocześnie donosi komitet, że kasyno ruskie odstąpiło dzięki swej uprzejmości, wszystkie swe boczne lokalności, których innym komitetom nie odstępuje, i że wszystkie w dniu 1 lutego b. r. będą najstaranniej ogrzane i zostane do dyspozycyi szanownym uczestnikom wieczorku.

Z sekretaryatu komitetu balu techników otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Osoby, które, czy to z braku adresu, czy też z innych powodów, od komitetu niezależnych zaproszeń nie otrzymały, uprasza się, by najdalej do dnia 27 b. m. po takowe się zgłosiły, gdyż z tym dniem nieodwołalnie lista zaproszeń zostanie zamkniętą. Zaproszenia wydaje komitet balu techników w gmachu Politechniki.

— **Od dyrektora teatru** hr. Skarbka otrzymujemy nastopujące pismo:

Jedno z pism miejscowych podało wczoraj, jakobym miał odstąpić dyrekcyę teatru hr. Skarbka jakiejś spółce finansistów. Gdy wiadomość ta jest bezpodstawną, mam zaszczyt upraszać Wielm. Pana Redaktora, abyś raczył zaprzeczyć jej w łamach Swojego pisma.

Dyrekcyi teatru hr. Skarbka nie odstąpiłem nikomu, ani jej odstępować w przyszłości nie myślę. *Schmitt.*

— **Towarzystwo prawnicze lwowskie.** Pierwszą sesyę informacyjną w bieżącym roku zainaugurował dr. Ernest Till dnia 15 b. m poruszeniem sprawy ustalenia terminologii prawniczej polskiej i poprawienia stylu urzędowego. Szanowny prelegent przedstawił historyę tej sprawy, przypomniał uchwałę w tej mierze przez drugi zjazd prawników i ekonomistów polskich powziętą i zaznaczył, że Towarzystwa prawniczego jest obowiązkiem sprawy tej nie spuszczać z oka. W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos pp.: dr. Balzer, dr. Balko, dr. Małaczyński i dr. Paneht, poczem zapadła uchwała wezwać wydział, by sprawę ustalenia terminologii prawniczej polskiej i poprawienia stylu urzędowego postawił na porządku dziennym najbliższego walnego zgromadzenia.

Następnie przedstawił dr. Małaczyński decyzyę Trybunału administracyjnego z 20-go marca 1890, l. 936. (Nr. 5216 zbioru Budwińskiego tom XIV), którą orzeczono, że nie istnieje żaden przepis prawny, któryby nie dozwalał wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych, przedmiotów, już celom publicznym służących. Trybunał administracyjny, opierając się na przepisie §. 10 ustawy o koncesyonowaniu kolei co do wynagrodzenia szkody za wywłaszczenia dróg na cele publiczne, uznał dopuszczalność takiego wywłaszczenia.

W dyskusyi nad tą decyzyą zabierali głos pp. dr. Till, dr. Wurst, Chorzemski, dr. Balko i dr. Paneth.

— **W sprawie ubezpieczenia robotników od wypadków** żali się w *Czasie* korespondent z powiatu gorlickiego, że c. k. starostwo gorlickie zarządziło niedawno, aby należytości przypadające za ostatnie półrocze 1890 na rzecz Zakładu były „wprost przesyłane wymienionemu Zakładowi do Lwowa", poczem występuje korespondent z wnioskiem, ażeby w celu „uproszczenia manipulacyi" c. k. starostwa odbierały owe należytości, bo tym sposobem kontrybuenci nie byliby narażeni „na uboczne koszta, połączone z przesyłką pieniędzy do Lwowa". Podpisana dyrekcya Zakładu w odpowiedzi na żale korespondenta *Czasu* z powiatu gorlickiego jest zniewoloną oświadczyć, że zarządzenie c. k. starostwa w Gorlicach odpowiada najzupełniej postanowieniom §. 21 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, według których opłaty i obliczenia najdalej w 14 dni po upływie każdego półrocza muszą być wnoszone wprost do Zakładu, a wniosek korespondenta, gdyby nabrał mocy obowiązującej, naraziłby tylko kontrybuentów na rozmaite nieprzyjemności i wydatki, a przedewszystkiem na grzywny, na jakie kontrybuenci nieprzedkładający obliczeń i niepłacący premij w terminie wskazanym w §. 21 ustawy skazani być muszą. C. k. starostwa nie są i nie mogą być inkasentami Zakładu a przesyłanie opłat za ich pośrednictwem nie tylko nie „uprościłyby manipulacyi" lecz przeciwnie zagmatwałoby ją niezmiernie. Przedewszystkiem nie wiedziałby Zakład, którzy kontrybuenci zapłacili premie w terminie ustawą nakazanym i w skutek tego Zakład nie otrzymawszy do 14 stycznia a względnie do 14 lipca premij należących mu się za ostatnie półrocze wykazywałby jako restancyonaryuszów nawet takich przedsiębiorców, którzy premię zapłacili w terminie właściwym, co dla kontrybuentów byłoby rzeczą nieprzyjemną i kosztowną, a na każdy wypadek kosztowniejszą, niż opłata 5 ct. za przekaz pocztowy na 50 ct. Wniosek więc szan. korespondenta *Czasu* jest bardzo niepraktyczny dla kontrybuentów a jeżeli mu chodzi o taniość przesyłki pieniężnej, to dyrekcya Zakładu w licznych notatkach kronikarskich, drukowanych we wszystkich czasopismach krajowych podała, w jaki sposób można całkiem bezpłatnie przesłać Zakładowi premię asekuracyjną: Dzieje się to za pomocą czeków pocztowej kasy oszczędności. Książeczka, zawierająca 10 takich czeków, wystarczających na 5 lat kosztuje w Zakładzie wraz z przesyłką pocztową 15 ct.

Kierujący urzędnik Zakładu
H. Lam.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 21 b m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek l. 30 I. piętro). Na porządku dziennym: Wykład prof. Jägermanna „Uwagi nad ustawą budowniczą dla miasta Lwowa". 2) P. Szczepaniak przedstawi szkice celniejszych mostów i wiaduktów kolejowych wybudowanych w Austryi w ostatnich 40 latach.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 20 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 20 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku północno-wschodni, co do siły słaby (2), niebo ciągle zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotności względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 9·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —8·3°C, najwyższa —6·4°C dziś rano, najniższa —10·6°C wczoraj w południe.

W nocy i dziś rano padał śnieg, przez całą dobę mieliśmy silną mgłę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 780 do 775 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 20, do godziny 12 w południe dnia 21 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby będzie około —7·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza pozostanie około 90 prc.; opad: śnieg nieznaczny.

— **Ślub.** W sobotę, 17 b. m., w Tarnowie pobłogosławił ks. Albin związek małżeński p. Leona Piccarda, artysty-malarza i profesora szkoły realnej w Krakowie z panną Maryą Wadowską, nauczycielką przy szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie.

— **Ludność miasta Stanisławowa.** *Kur. Stanisławowski* donosi, iż według dokonanego d. 31 grudnia 1890 obliczenia, przedstawia się stan ludności w mieście Stanisławowie, jak następuje: W r. 1880 liczyły bez wojska: śródmieście 3108, I. część 5366, II. część 3802, III. część 3880, IV. część 1840, razem 18.006. W r. 1890 liczyło śródmieście 3225, I. część 6050, II. część 4161, III. część 4312, IV. część 2485, razem 20.233 mieszkańców bez wojska. Cyfra ta, z powodu dochodzenia kontrolnego, odbywającego się obecnie po domach, urośnie niezawodnie do 20.500, do czego dodawszy przypuszczalną ilość wojska około 2000, otrzymamy 22.500 ludności obecnej, to jest o 3868 więcej niż w roku 1880. Liczba domów zamieszkanych wynosi 1447, niezam. 55, razem 1502. W roku 1880 liczył Stanisławów domów zamieszkanych 1196, niezam. 61, razem 1257.

— **Dwuchsetna rocznica zgonu** ś. p. Andrzeja Potockiego, założyciela miasta Stanisławowa, przypada w lipcu b. r. Zwłoki jego spoczywają w stanisławowskim kościele. Otóż *Kuryer Stanisławowski* poruszył myśl uczczenia pamięci tej pięknej w dziejach naszych postaci, której Stanisławów zawdzięcza swoje pierwsze podwaliny i proponuje urządzenie odpowiedniej uroczystości, oraz postawienie pomnika pamiątkowego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Karol Janko, właściciel dóbr, przeżywszy lat 75.

W Kalwaryi, w 58 roku życia Zygmunt Janina Jaroszewski, redaktor i wydawca *Rozwoju gospodarczego.*

Wiktor Karol Jastrzębiec Krzakowski, b. żołnierz z r. 1848, dyetaryusz sądu pow. w Podgórzu, umarł tam dnia 18 b. m., przeżywszy lat 65.

Z Marszałkowiczów Bolesława Żelechowska, b. właśc. dóbr ziemskich, przeżywszy lat 57, zmarła w Krakowie dnia 17 b. m.

W Zurychu, na udar sercowy, inżynier Karol Pestalozzi, urodzony w r. 1825, najstarszy profesor inżynieryi na Politechnice zurychskiej. Katedrę zajmował on od r. 1854, t. j. od założenia Politechniki. Był on wnukiem i ostatnim potomkiem znanego twórcy pedagogii nowoczesnej, Pestalozzi'ego.

— **Wychóźtwo.** Z Bielska, w gub. grodzieńskiej, donoszą do *Kur. Warsz.*, że ruch emigracyjny w okolicach tamtejszych wzmaga się. Znaczny procent wychodźców stanowią tam włościanie, którzy nabyli ziemię przy pomocy Banku włościańskiego. Nie mając pieniędzy na dopłaty do pożyczki bankowej, pozaciągali długi lichwiarskie, poczem znikli. Początkowo wyjeżdżali bezżenni, ale w ostatnich czasach nawet żonaci. Ci ostatni zostawili rodziny w kraju, w nadziei, że zabiorą je później.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj przedstawiono po raz pierwszy komedyjkę G. Morawskiego (podobno Czecha) p. t.: „Telegram". Rzecz to w pomyśle dość błaha, polegająca na ciągłych nieporozumieniach, które dla tego tylko się nie wyjaśniają, że osoby te nie wiedzą o swoich nazwiskach. Gdyby — jak to bywa zawsze w życiu — przy poznaniu, dowiadywały się wzajemnie o swoich nazwiskach, nie byłoby nieporozumień, nie byłoby — komedyi. — Wykonanie było dość równe, — ale znowu mamy pretensyę do panny Czaplińskiej. Gra ona rolę panny nieco emancypowanej, która z młodzieńcem, posiadającym jej serce, chce umknąć do Ameryki. Na pierwszej stacyi dowiaduje się — w skutek nieporozumienia — że ów umiłowany jej — żonaty. Wiadomość straszna nawet dla emancypantki — to też panna Czaplińska wpada w gniew i rozżalenie; — w pierwszej jednak chwili przyjmuje tę okropną dla siebie wiadomość — gwizdaniem..... Czy to odpowiada roli?... Szczegół ten wywołał śmiech i górnych sfer teatru oklaski, — zwracamy wszakże uwagę artystki, że gwizdanie w tym wypadku nie odpowiada charakterowi roli. Panna wychowana na wsi, chociaż nieco emancypowana, a raczej zbyt romantycznie usposobiona — z pewnością w ten sposób takiej wiadomości przyjąć nie mogła. Był to błąd w obmyśleniu roli, a podnosimy go dla tego, że dostrzegamy w pannie Czaplińskiej pewną skłonność do przesady w kierunku scenicznej śmiałości i do wywoływania efektu — sztuczkami.

W drugiej komedya Mozera p. t. „Na wędkę" panna Czaplińska grała znacznie lepiej, bo z większą naturalnością. W obu zaś komedyach odznaczył się p. Trapszo grą swobodną i żywą. Panu Stróżewskiemu należą się słowa szczerego uznania za wybornie odegraną rolę służącego Kubusia. — W tejże komedyjce debiutowała pani Janina Spolska, w roli Heleny. „Nie wiem, powiada ona w tej roli, co o mnie pan powiesz później..." Słowa te trafiły nam do przekonania... Nie wiemy co o pani Spolskiej przyjdzie nam mówić w przyszłości, — na razie wolimy zamilknąć.

Mistrz Siemiradzki, który pozostaje w ożywionej korespondencyi z hr. Jerzym Duninem Borkowskim, nadesłał nabywcy „Chrystusa z Samarytanką" kilka wspaniałych reprodukcyj fotograficznych z ostatnich swoich utworów. Między innemi znajduje się reprodukcya z obrazu, zupełnie u nas nieznanego: „Powrót z uroczystości Bachusa".

Rzecz dzieje się w klasycznej Helladzie, w której z taką uroczystością obchodzono doroczne święto winobrania. Na tle uroczego pejzażu mamy wdzięczne grupy czcicieli boskiego Dyoniza. Znać na zabawie lało się wino potokiem i wesołości nie brakło, bo powracający są jeszcze podnieceni, w humorze, promienni szczęściem. Na środku obrazu widzimy dwie młode, rozbawione i śmiejące się kobiety. Jedna z nich, z dzbanem w ręku, siedzi na mule, który z filozoficznym spokojem spogląda na całą bachanalię. Przed młodemi kobietami jakiś podochocony mężczyzna, z głową przystrojoną w liście winogradu, przytupuje w takt muzyki i tańczy. Po za nim, w cieniu rozłożystych drzew, obok świątyni, widać całującą się parę. Z przeciwnej zaś strony obrazu, przed grupą z mułem, jakaś urocza bachantka, bijąc w bębenek, pląsa ze swym towarzyszem. Dalej, we mgle, dostrzegamy inne jeszcze postacie. Jedna z nich, pierwszoplanowa, trzyma pochyloną ku ziemi pochodnię. Widać z tego, jakoteż z całego tonu obrazu, że rzecz dzieje się o wczesnym świcie, czy też o zmierzchu. Zresztą określić ściśle pory dnia według jednobarwnej reprodukcyi — nie podobna.

Całość owiana tym jakimś dziwnym urokiem zmysłowym, którym tchną podobne sceny u Siemiradzkiego, komponowane na temat wesołej, swawolnej bachanalii.

Obraz nie jest wielki. Według nakreślonej przez mistrza skali, „Powrót z uroczystości" mierzy na długość 1 metr, wysoki zaś jest na 55 cent.

Jak się dowiadujemy, piękne to płótno ma zamiar nabyć siostra hr. Jerzego Borkowskiego.

W liście, który mieliśmy sposobność przejrzeć, donosi Siemiradzki, że zajęty jest obecnie malowaniem kilku większych płócien. Między innemi donosi, że znany lwowianom śliczny szkic „Wizya św. Hieronima", przemalował zupełnie, uzupełnił i wykończył w całości.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc styczeń i zawiera: 1. „Szkice geograficzne z Karpat", przez Antoniego Rehmana. 2. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot

i pisma“, przez Adama Bełcikowskiego. 3. „Jan z Wiślicy, jego życie i pisma“, przez Stanisława Witkowskiego. 4. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.“. 5. „Z domowego archiwum (korespondencya pana Chorążego)“, przez Aleksandra Wybranowskiego. 6. „Z najnowszych kierunków psychologii“, przez dra Teofila Ziembę. 7. Kronika literacka.

Z Madrytu piszą do *Kur. Warsz.*:

„Na ostatnim posiedzeniu Akademii nauk w Madrycie, prezes p. Canovas del Castillo zakomunikował wiadomość o ciekawych rękopisach hiszpańskich, znajdujących się w jednej z bibliotek w Krakowie.

Rękopisy te, mające znaczną wartość historyczną i literacką, nie były dotychczas znane, a nawet nic o nich w Hiszpanii nie wiedziano.

Z tego powodu p. Canovas del Castillo postawił wniosek, aby wysłać jednego z członków Akademii, celem zbadania cennych dokumentów.

Akademia madrycka jednogłośnie wydelegowała p. Mencudez Pelayo, aby rozpatrzył się w rękopisach, upoważniając go zarazem do poszukiwań w bibliotekach w Warszawie i w Petersburgu.

Objaśniamy przy tej sposobności, że p. Canovas del Castillo, jest zarazem prezydentem Akademii nauk i prezesem rady ministrów, oraz głową stronnictwa konserwatywnego.

Pan Mencudez Pelayo, którego ma ujrzeć Warszawa, jest wprawdzie najmłodszym, ale może też i najwięcej wykształconym z członków madryckiej Akademii nauk“.

Nowa biografia Pani de Staël.

(Ciąg dalszy.)

Nie zaznała była pani de Staël prawdziwego szczęścia, ani z zimnym egoistą, jakim był baron de Staël, ani z Benjaminem Constant, który z zasady i z upodobania serca kobiece druzgotał; dusza jej zaś, za szczęściem wiecznie tęskniła, co przebijało na każdej kartce, każdej powieści jej. Otóż, Opatrzność zrządziła, że się pani de Staël w Genewie poznała z młodym panem de Rocca, człowiekiem o szlachetnej duszy i pięknej powierzchowności, który się w niej — pomimo ogromnej różnicy wieku — szalenie zakochał, i to całkiem inną, „lepszą“ miłością, niż dotąd kochaną bywała; — nie europejska sława pani de Staël do jego trafiała serca; — nie; on pokochał kobietę szlachetną, o wzniosłych uczuciach, żądną duchowej wspólności dusz, i u nóg tej kobiety przyszłość swą z zaufaniem złożył. Była więc przecież kochaną tak, jak całe życie pragnęła być kochaną, i oddając rękę panu de Rocca — ktorego śmiało mogła być matką — uczuła się tem szczęśliwszą, że i na twarzy młodego męża przebijał wyraz zupełnego szczęścia. Związek ten pozostał wszakże sekretny; — obawiała się pani de Staël nagany — może i drwinek — przyjaciół; — pragnęła przytem do końca życia, pozostać — dla świata i potomności — panią de Staël.

Lecz czarne chmury Napoleońskiej nienawiści, i ten pogodny horyzont zamącić miały. Nie zadawalając się znęcaniem osobistem nad kobietą, której wyższość umysłowa i europejska już wówczas sława, były mu solą w oku, zaczął prześladować najbliższych jej przyjaciół. Księciu de Montmorency i pani de Récamier nakazał opuścić Coppet, tak samo i Schleglowi, który się — ku obopólnemu zadowoleniu — od lat kilku zajmował wychowaniem młodych Staël'ów. Pan de Rocca, należał do konskrypcyi; — mógł być lada dzień na pole bitwy powołany. Nie było więc innego ratunku jak ucieczka, lecz i ta — z powodu bliskiego rozwiązania pani de Staël — okazała się, chwilowo przynajmniej, niemożliwą.

Doczekano się szczęśliwego urodzenia syna, powierzono go sumiennej opiece, i puszczono się w drogę, opuszczając Coppet z tym większym pospiechem, że tajemniczą drogą doszedł był bilecik od pana Eleazara de Sabran następującej treści:

„Jeźli pani czemprędzej nie wyjedzie, czeka panią los Maryi Stuart, mianowicie: dziewiętnaście lat prześladowania i niedoli, a na zakończenie.... katastrofa.“

Czy na odludnej wyspie dalekiego Oceanu skazany na dożywotne wygnanie, pomyślał kiedy „wielki banita“, że w rękach Opatrzności „prawo odwetu“, nie jest czczem tylko słowem?

Tym razem Szwecya — gdzie synowie pani de Staël mieli spadek po ojcu objąć — była celem podróży tej licznej karawany; ale obrano na to najdłuższą drogę — bo aż na Rossyę — gdzie przyjmowano panią de Staël z wszelkiemi honorami, należącemi się nie tylko „europejskiej znakomitości,“ ale i ofierze prześladowań Napolena. Pod wrażeniem chętnie przyjmowanych owacyj, napisała pani de Staël dzieło p. t. *„Le livre de l' exil;“* — drgająca na każdej kartce namiętna dla Napoleona nienawiść, poświadczała tylko jego wszechmocność. „Skazując panią de Staël na banicyę, pisze p. Albert Sorel Napoleon przerobił zdrową i trzeźwą duszę jej, na duszę wygnanki (*une âme d'emigrée*) i dopiero srogie nauki z lat 1814 i 1815, wskrzesiły w niej zwolna bystrość umysłu i cnotę.“ Słuszność powyższej uwagi, potwierdza pobyt pani de Staël w Wiedniu, gdzie cały polityczny stan Austryi sądzi i określa, jedynie z ciasnego — a raczej osobistego — punktu widzenia złowrogiego mezaliansu popełnionego przez dynastyę Habsburgów. — Polaków charakteryzuje pani de Staël jednem pociągnieniem pendzla „jako bałwochwalczych czcicieli wolności, lecz wolności tej nie znoszących ani nadużycia, ani utraty.“ Natomiast Rossya — widziana co prawda jedynie z okien karety swej — w istny wprawia ją zachwyt. „Gdy się stawia nogę w kraju niedoścignięty tyranią Napoleona, ma się uczucie przybywania do jakiejś idealnej rzeczypospolitej.“ Od pierwszego wejrzenia czaruje ją car Aleksander; — pisze o nim „że i w cnocie bywa geniusz.“ Wyjąwszy mnogo pompatycznych frazesów *dans le gôut du temps*, jest i mnóstwo słusznych — trafnością uderzających — uwag, które i dziś jeszcze piętno prawdy mają na sobie, n. p. gdy robi następującą charakterystykę moskiewskiego narodu: „Są oni przedewszystkiem i nadewszystko z duszy, z krwi i kości Rossyanami: — to stanowi siłę ich oraz i oryginalność. Najbardziej stoją o zbytek, o męstwo i o potęgę. Dziwny zaiste jest narodu tego geniusz; — wjeżdżając do Rossyi, doznaje się wrażenia, że się wjeżdża w inny świat; że się przekracza bramę owego Wschodu, zkąd tyle przywędrowało do nas religijnych mrzonek — czy też przekonań — gdzie dotąd tyle ukrytych jest zasobów wytrwałości i zastanowienia. Wypadki same więcej ich zaciekawiają niż tychże wypadków geneza, a milczenia, uczy ich gruntownie policya.“ Na innem miejscu pisze jeszcze: „Jest to naród pełen tajemnic, a tajemnice te pełne są przyszłości. Zasoby narodowych zalet ludu rossyjskiego, świat zadziwić by mogły. Wszystko jest tam bardziej olbrzymie niż proporcyonalne; — bardziej śmiałe niż rozmyślne, a wytknięty cel, najczęściej bywa prześcignięty.“ Podawszy powyższe ustępy, p. Albert Sorel zwraca uwagę czytelników na trafność szkicu, do dziś dnia prawdę przedstawiającego.

Z Rossyi udała się pani de Staël do Stockholmu, gdzie ją z wielkiemi honorami przyjął Bernadotte — dawny przyjaciel, a obecnie król szwedzki. Przed laty ceniła go wysoko, nie dla jego osobistych zalet, ale jako rywala i możliwego pogromcę napoleońskiej chwały; — na tronie robi on jej przykre wrażenie parweniusza, nie będącego na wysokości zdobytego stanowiska. — Teraz kolej udać się do Anglii — zawsze w towarzystwie dzieci i męża; — tego, w świecie nie uznanego, a przecież zupełnie prawnego męża, dość trudne było położenie; pan de Rocca wywiązał się z roli tej z godnością prawdziwego gentlema'a i zacnego człowieka, co nie przeszkodziło, że go lord Byron złośliwie był przezwał: *Monsieur l'Amant.* — Jeźli pani de Staël Germanię uważała za „ziemię obiecaną poezyi“, to Anglię, jako „Ojczyznę prawdziwej wolności“ w sercu nosiła. Porównywając umysłowy i moralny wzrost „wolnych“ Anglików, z zupełnym upadkiem tyranią ogłupiałych Francuzów, entuzyazmowała się wszystkiem pod rządem Wielkiej Brytanii; a zatem: i ludźmi i krajem, i obyczajami i instytucyami, tak na wskróś z narodem zrośniętych. Z właściwą sobie wymową wynurzała się przed dyplomatami i mężami stanu tego kraju; — oni z nienaruszonym spokojem, najgorętsze przyjmowali komplementa, co namiętną w uczuciach, a do hołdów przywykłą kobietę, nieraz srogo drażniło; — wyrywa jej się też z pod pióra i z pod serca następująca uwaga: „Jakiż tam wpływ wywierać może kobieta — choćby i genialna kobieta — wśród wyborów powszechnych, parlamentarnej wymowy i nieugiętości prawa“. Zdawało jej się, że w powyższych słowach srogą robi krytykę Anglików; — a tu właśnie krytyka ta wychodzi na chwałę.

Tymczasem wojska skoalizowanej Europy przekraczały Ren; — zdaleka już wietrzący prawdopodobny powrót Burbonów na tron francuski, Benjamin Constant napisał był broszurę *ad hoc* p. t.: *„De l'esprit de conquête et d'usurpation“* i takową przesłał pani de Staël; — odesłała mu ją natychmiast, z najwyższem oburzeniem, wymownie twierdzącem o zacności jej duszy: „Nie godzi się. odpisuje dawnemu wielbicielowi, Francuzów potwarzać, gdy Rossyanie są w Langres. Niech mnie Opatrzność na resztę życia z Francyi wygna, raczej jak żebym powrót mój wrogom zawdzięczyć miała“ Wróciła przecież do Paryża, przez owych „wrogów“ zajętego; — nienawiść jej do Napoleona i do spraw jego, zadowoloną być mogła — i nią była — nie przeszkadza to wszakże, że się pani de Staël gorącemi zalewa łzami, spoglądając na Tuilerye, na Louvre otoczone wojskiem „z kończyn Azyi przybyłem, wojska złożonego z ludzi, dla których język nasz, nasza historya, nasi wielcy ludzie i dzielni bohaterowie, mniej są znani, od pierwszego lepszego tatarskiego chana“.

(Dokończenie nastąpi)

A. M. L.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 20 stycznia 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 7·95, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień 5·— do 6·65, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 9·25, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 44·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 6·85 do 7·55, żyto 5·85 do 6·15, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·15 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·15, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie spokojniejsze. Brak ofert i dowozów. Bank rolniczy krząta się koło zakupna nasion do siewu.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 19 stycznia. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2743 sztuk opasowego, — z paszy i 647 sztuk chudego.

Razem 3390 sztuk.

Z powodu przerwy w komunikacyi niezdołano dostawić-na czas 1349 sztuk wołów. Dzisiaj dalszy ciąg targu.

Ogółem przypędzono o 689 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 25 sztuk więcej.

Popyt był słaby.

Ceny towaru przedniego spadły o 50 ct., innych zaś gatunków o 1 zł.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po — zł. — ct. do — zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 49 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po — zł. — ct. do — zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 63 — zł. — ct., za towar przedni po — zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; stadniki po — zł. — ct. do — zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

(§) Najwyższem postanowieniem z dnia 28 grudnia 1890 r. raczył Jego ces. i król. Apostolska Mość udzielić Najwyższej sankcyi uchwałom sejmowym, któremi nadano koncesye na pobór następujących opłat mytniczych drogowych i mostowych:

1. Radzie powiatowej w Limanowej na drodze powiatowej Kamienicko Stopnickiej;
2. Radzie powiatowej w Nowym Sączu, na drogach powiatowych Krzyżówka-Muszynka i Krzyżówka-Krynica-Muszyna;
3. Radzie powiatowej w Mościskach, na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej;
4. Radzie powiatowej w Kolbuszowej, na drodze powiatowej z Majdanu do Kolbuszowej;
5. Radzie powiatowej w Staremmieście, od mostu na rzece Dniestrze pod Staremmiastem;
6. Radzie powiatowej w Przemyślanach, na drodze powiatowej Gliniany-Zadwórze;
7. Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie, na rzecz utrzymania drogi gminnej z Krasnego do Gołogór;
8. Wydziałowi powiatowemu w Nisku, na rzecz utrzymania dróg gminnych z Rudnika do Tarnogóry i z Niska na Ulanów do Rudnika;
9. Wydziałowi powiatowemu w Sokalu, na rzecz utrzymania mostu publicznego dojazdu kolejowego w Sokalu na rzece Bugu.

Równocześnie zarządziło c. k. Prezydyum Namiestnictwa ogłoszenie powyższych sankcyonowanych uchwał sejmowych w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Poseł do Rady państwa, p. Wł. Struszkiewicz rozesłał pismo, w którem uprasza wyborców większej własności okręgu wyborczego Tarnów-Mielec-Pilzno-Dąbrowa, by celem wysłuchania sprawozdania z czynności w Radzie państwa, przybyli do Tarnowa w dniu 24 stycznia b. r. o godzinie 2 po południu do sali Rady powiatowej.

Wedle *Budapester Corr.* rokowania w sprawie zawarcia austro-niemieckiego traktatu handlowego potrwają jeszcze około sześciu tygodni.

Koło polskie sejmu pruskiego ma zamiar wnieść interpelacyę w sprawie wychodźtwa do Brazylii, z którą zapewne połączy się dyskusya o tak zwanych „ułatwieniach“ w przyjmowaniu zagranicznych robotników.

W sprawie braku robotnika wiejskiego pisze inowrocławski *Tagblatt*, co następuje:

„Te wszystkie koła rolnicze, które miały nadzieję, że skutkiem rozporządzenia ministra spraw zewnętrznych z dnia 28 listopada r. z. trudne położenie rolnictwa polepszy się, chociaż tylko w drobnej części, doznają dzisiaj, kiedy uczyniono zabiegi, celem sprowadzenia robotników z Królestwa Polskiego, wielkiego zawodu. I najusilniejsze zabiegi spełzają na niczem, ponieważ robotnicy wzbraniają się przechodzić granicę dlatego, że wiedzą dobrze iż odnośne rozporządzenie ministeryalne jest ważnem tylko na lat trzy, a oprócz tego wyraźnie w niem powiedziano, że władze powinne, o ile możności dążyć do tego, aby robotnicy obcokrajowi w porze, w której praca w polu jest zawieszoną, w kraju nie przebywali, i ażeby o ile możności nie sprowadzali swych rodzin. Widoczna z tego, że dopóki rozporządzenie ministeryalne nie zostanie złagodzone, albo zupełnie zmienione, rolnictwo nasze z niego żadnych nie odniesie korzyści“.

Z Kolonii donoszą, iż na podanie pewnego Towarzystwa górniczego, zawierające dezyderaty górników, odpowiedział minister Berlepsch w tym duchu, że wiele z owych życzeń możnaby przeprowadzić jedynie przez zniesienie, lub całkowite przekształcenie istniejących przepisów. Minister wskazał w końcu na wniesione projekta rządowe, odnoszące się do zmiany odnośnych ustaw, i wyraził nadzieję, iż robotnicy w dobrze zrozumianym własnym interesie będą starali się o wytworzenie harmonii z pracodawcami.

O majorze Wissmanie nie otrzymał urząd spraw zewnętrznych od dłuższego czasu żadnych wiadomości; krążą pogłoski, że jest on chory na nerwową gorączkę.

O stanie rokowań między Austro-Węgrami a Serbią, w sprawie odnowienia traktatu handlowego, donoszą z Belgradu do *Polit. Corresp.*, że na zapytanie rządu serbskiego co do odnowienia tego traktatu już teraz, odpowiedział gabinet wiedeński w tym kierunku, iż przedewszystkiem byłoby do życzenia, poznać podstawy, na jakich odnośne rokowania rząd serbski prowadzić zamierza. Otoż w odpowiedzi na tę notę gabinetu wiedeńskiego rząd serbski zaznaczył, iż jako podstawę rokowań przyszłych uważać pragnie: zastąpienie dotychczasowych ceł od wartości cłami specyalnemi, tudzież surowsze wykonywanie przepisów co do handlu granicznego.

Wskutek opornego zachowania się królowej Natalii w obec życzeń, wyrażanych ze strony rossyjskiej, zapewniają w kołach radykalnych belgradzkich, że poseł rossyjski Persiani, miał oświadczyć ministerstwu serbskiemu poufnie, że w Petersburgu panuje zupełne zadowolenie z powodu zachowania się i polityki gabinetu Gruicza w sprawie królowej Natalii.

Według doniesienia *Ag. Havasa* z Petersburga, miał car, podczas przyjęcia noworocznego wyrazić ambasadorowi francuskiemu, Laboulaye, wielkie swoje zadowolenie z powodu zachowania się rządu francuskiego w obec zgonu księcia Leuchtenberskiego. *Agencya Havasa* dodaje, iż rozmowa cara z panem de Laboulaye, wywołała w kołach dyplomatycznych petersburskich niemałe wrażenie.

Według doniesień z Paryża, sąd apelacyjny wydał wyrok uwalniający Labruyèra zupełnie. Wyrok unieważnia zasądzenie sądu niższego, uwalnia Labruyèra od wszelkich zarzutów a zatem i od kary, uwalnia go równie

od kosztów wszelkich. W motywach rozstrzygających mówi orzeczenie sądowe, że istniały wielkie wątpliwości co do tożsamości osoby, której Labruyère udzielił pomocy dla wydostania się za granicę. Wątpliwości te, choćby zachowanie się oskarżonego było naganne, musiały wpłynąć na rozstrzygnięcie. — W skutek uwolnienia Labruyèra, postanowił i Grégoire odwołać się do sądu wyższego. Natomiast prokuratorya postanowiła zgłosić odwołanie przeciw podaniu pani Duc-Quercy, ponieważ od wyroku pierwszego upłynęło dziesięć dni, zanim wniosła podanie.

Z Londynu dochodzą sprzeczne wiadomości w sprawie irlandzkiej i w sprawie siły stronnictwa unionistów liberalnych. Liberalny tygodnik *Speaker* donosi wbrew zapewnieniom dawniejszym nieprzyjaciół zasady Home-Rule, że Parnell stanowczo zdecydował się ustąpić, że jest znużony i pragnie wypocząć. Donoszą równie, że tryumf unionistów liberalnych był przedwczesny, że w stronnictwie gladstonowskiem nie myślą opuszczać idei Home Rule dla Irlandyi, że przeciwnie rozwinięto obecnie żywszą jeszcze agitacyę. Doniesienia podobne mogą jeszcze wielokrotnie przeczyć jedno drugiemu, faktem jednak pozostaną słowa Gladstona, że niezadowolona Irlandya stwarzać będzie Anglii ciągle nowe trudności.

Do *Polit Corresp.* donoszą z Rzymu, że ministerstwo spraw wewnętrznych, ze względu na smutne położenie, w jakie popadają coraz liczniejsi wychodźcy włoscy do Brazylii, wydało rozporządzenie, obowiązujące prefektów, ażeby nie wydawali pasportów emigracyjnych tym Włochom, którzy nie mają widoków w razie opuszczenia ojczyzny zapewnienia sobie znośnej egzystencyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 stycznia. Najj. Pan złożył Najd. Arcyksięciu Karolowi Salvatorowi wizytę kondolencyjną.

Do zamkowego kościoła farnego, gdzie zwłoki zmarłej Arcyksiężniczki złożone zostały, tłumy publiczności domagały się wstępu.

Wiedeń, 20 stycznia. Zwłoki Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Immakulaty przewieziono wczoraj wieczorem do Wiednia, i ze zwykłą okazałością wystawiono je w kościele parafialnym zamku cesarskiego na katafalku. Równocześnie przybył do Wiednia ojciec zmarłej, Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Salwator. Na dworcu odbyło się pokropienie zwłok. Na czele orszaku żałobnego postępował oddział dragonów, drugi oddział zamykał orszak. Straże zamkowe oddawały podczas przejścia orszaku żałobnego zwykłe honory. W kościele zamkowym nastąpiło dwukrotne pokropienie zwłok.

Wiedeń, 20 stycznia. Obiega pogłoska, że Najdostojn. Arcyksiążę Eugeniusz uda się w zastępstwie Najjaśn. Pana około 25 b. m. do Berlina na uroczystość chrztu najmłodszego syna cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 20 stycznia. *Fremdenblatt* donosi: Zapowiedziane odwiedziny Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na dworze carskim będą nietylko odwzajemnieniem wizyty carewicza, w jesieni roku zeszłego na Dworze tutejszym złożonej, bo już dawniej Najdost. Arcyksiążę, który dotychczas nie miał żadnej sposobności zetknięcia się z rossyjskim dworem carskim, zamierzał podjąć podróż do Petersburga, ażeby się carstwu przedstawić.

Wiedeń, 20 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Koncepista c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie, dr. Jan Rękiewicz, zamianowany został komisarzem policyi.

Wiedeń, 20 stycznia. Najwyższy trybunał odrzucił trzy zażalenia nieważności w procesie wadowickim, a mianowicie Ehrlicha, Wasserburga i Barbera. W ten sposób w rozprawie publicznej, wyznaczonej na dzień 28 b. m. rozstrzygać będzie trybunał kasacyjny tylko o dziewięciu zażaleniach nieważności.

Wiedeń, 20 stycznia. W skutek silnych zawiei śnieżnych w pobliżu Wiednia, ustał ruch na kolei południowej.

Wiedeń, 20 stycznia. W skutek ponownych zamieci śnieżnych zaszły znowu przeszkody ruchu na wielu austro-węgierskich kolejach żelaznych.

Wiedeń, 20 stycznia. Zwłoki Saadulah baszy zostaną z rozkazu sułtana przewiezione do Konstantynopola.

Wiedeń, 20 stycznia. *Polit. Corr.* donosi, że dotychczasowy poseł grecki, Dragumis, ustępujący z poselstwa na Dworze wiedeńskim, otrzymał order Żelaznej korony pierwszej klasy.

Praga, 20 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu, ks. Lobkowitz zalecał przyjęcie rezolucyi do ustawy o krajowej radzie agronomicznej. Poseł Tilscher zarzucał członkom większej własności, iż działają pod wpływem dr. Plenera. Poseł Braf podniósł, że patryotyzm jest owym żelaznym pierścieniem, który łączy jego stronnictwo z narodem. Poseł Herold napiętnował sobotnie demonstracye, i oświadczył, że od 26-go stycznia r. z. cały naród czeski jest zmobilizowanym. Staroczesi muszą mimowoli nabrać przekonania, że poświęcają się dla obcej sprawy. W tragedyi Grilparzera: „Ottokar“, powiedziano, że naród czeski jest pełzającym, żebraczym i leniwym narodem, (*krzyki i sykania*). Powinniśmy dowieść, iż jest wręcz przeciwnie, i powstrzymać grożący Czechom zalew germanizmu. Poseł Kvicala, oświadczywszy, iż sobotnie demonstracye są hańbą dla Pragi i całego narodu czeskiego, podniósł zasługi dr. Riegera około rozwoju życia narodowego w Czechach.

Sejm przyjął ostatecznie rezolucyę i całą ustawę w trzeciem czytaniu. (*Oklaski ze strony posłów niemieckich*).

Praga, 20 stycznia. Na posiedzeniu sejmu złożyli Staroczesi sygnalizowane już oświadczenie w sprawie istotnego związku i równoczesnego wejścia w życie wszystkich przedłożeń ugodowych, wymagających kwalifikowanej większości.

Marszałek krajowy oświadczył, że regulamin wyklucza dalsze rozprawy w tym przedmiocie.

Praga, 20 stycznia. Przy wyborze uzupełniającym z fideikomisowej wielkiej własności został wybranym jednogłośnie kandydat stronnictwa konserwatywnego ks. Jan Schwarzenberg.

Peszt, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*) Ostatni komunikat *Pester Lloyda* o stanie regulacyi waluty stwierdza, że nota p. Ministra skarbu Dunajewskiego wystosowana jeszcze w październiku do rządu węgierskiego w tej sprawie, dotychczas pozostaje bez odpowiedzi.

Peszt, 20 stycznia. Minister Csaky wnosząc do Izby dep. projekt ustawy o ochronkach dziecięcych zaznaczył, iż do wniesienia tego projektu został rząd zniewolonym zastraszającą śmiertelnością między dziećmi, dalej względami na większe uzdolnienie dzieci do szkół elementarnych, wreszcie stosunkami językowemi w kraju. Wszyscy, co przebywają w Węgrzech powinni mieć w tem interes, aby nauczyć się dokładnie języka państwowego, na czem zresztą nic niecierpi język ojczysty. Przeciw projektowi przemawiali ze względów językowych Adolf Zay i Józef Flitsch (Niemcy z Siedmiogrodu), ze względów zaś wyznaniowych Stefan Lessko, ksiądz katolicki. Dzisiaj dalsze obrady nad tym przedmiotem.

Petersburg, 20 stycznia. Rossyjska *Petersburger Ztg.* nazywa wyrok uwalniający Labruyèra dziwnym, a motywa zdumiewającemi, ponieważ niemożliwe były wątpliwości co do użyczonej przez Labruyèra pomocy Padlewskiemu. Wyrok uwalniający jest błędem absolutnym, mogącym stworzyć precedens dla międzynarodowych i francuskich łotrów z pospólstwa, którzy z działalności i czynów rewolucyjnych robią sobie rzemiosło.

Berlin, 20 stycznia. Izba posłów sejmu pruskiego przystąpiła do pierwszego czytania etatu państwa na rok 1891.

Windthorst oświadczył w sprawie rokowań z Austro-Węgrami o zawarcie traktatu handlowego, iż w każdym razie mniema, że także i pod względem ekonomicznych interesów oba państwa ku sobie zbliżyć się muszą; do jakich granic zbliżenie się wzajemne dojść może, to jest kwestyą jeszcze nieokreśloną. Na każdy wypadek pragnie Windthorst popierać rząd obecny, o ile mu sumienie na to pozwoli.

Limburg Stirum zrobił uwagę, że układ z Austro-Węgrami nie przyniesie Niemcom żadnej korzyści, a raczej sojuszowi zaszkodzić może; w Austryi żądają bowiem w ogóle od niemieckiego rolnictwa koncesyj, których ewentualne koncesye ze strony austryackiego przemysłu nie zrównoważą. W Niemczech ci, których koncesye owe dotykają, zaczynają podobno rozmyślać o wartości traktatu handlowego sojuszu z Austro-Węgrami.

Berlin, 20 stycznia. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że nie ma jeszcze autentycznego potwierdzenia wiadomości o ciężkiem zachorowaniu Wissmanna, atoli właśnie brak doniesień każe się obawiać, że musiał zajść jakiś wypadek wcale niepożądany.

Berliner Polit. Nachr. piszą, iż przedłożenie w sprawie funduszu obrocznego zostanie wniesione naprzód nie do Izby panów lecz do Izby posłów. Rząd nie mógł uczynić zadość życzeniu, aby przedłożenie to wnieść naprzód do Izby panów, ponieważ ustawę tę do pewnego stopnia jako finansową uważać należy. Treść przedłożenia będzie w każdym razie odmienną od przedłożenia zeszłorocznego.

Berlin, 20 stycznia. *Germania* ogłasza pismo sekretarza Rampolli do Windthorsta, wystosowane z okazyi rocznicy urodzin, podnoszące zasługi Windthorsta około religii, i zasyłające mu błogosławieństwo papieskie i życzenia wszelkiej pomyślności.

Wiceprezes Izby panów, Hans Rochow-Plessow, umarł.

Berlin, 20 stycznia. Parlament obradował nad wnioskiem Auera w sprawie postępowania prokuratora państwa w Norymberdze w obec socyalisty Grillenbergera, przeciw któremu podczas odroczenia parlamentu wniesiono akt oskarżenia i pozew doręczono.

Pełnomocnik bawarski hr. Lerchenfeld oświadczył, że ściganie sądowo karne jest podczas odroczenia parlamentu dozwolone.

Sekretarz stanu Bötticher wezwał Izbę, ażeby uchwaliła rozolucyę, na podstawie której Rada Związkowa tą sprawą zająć by się mogła. Parlament postanowił zawieszenie postępowania sądowego, poczem przystąpił do rozprawy nad etatem.

Richter poruszył sprawę ustanowienia dyet dla członków parlamentu. Keudell zauważył, że Bötticher przyrzekł, iż sprawa ta będzie rozważaną. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Hamburg, 20 stycznia. Według doniesienia z Iquique, przybył tam żaglowiec z Anglii dopiero po 190 dniach podróży. Okręt ten przetrwał te same burze, które, jak sądzą, przetrwać musiał i Jan Orth. Ztąd powstało mniemanie, że można mieć nadzieję, iż Jan Orth nie zginął.

Hamburg, 20 stycznia. (*T. pr.*) Według *Hamburger Börsenhalle* Wismann z powodu choroby nerwowej wróci w najbliższym czasie z Afryki wschodniej do Europy.

Belgrad, 20 stycznia. (*Tel. pr.*) Korespondent dzienników rossyjskich: *Nowoje Wremia* i *Moskowskie Wiedomosti*, Piotr Nebolsin, znany agitator panslawistyczny, został przez rząd serbski wydalony.

Rzym, 20 stycznia. *Osservatore Romano* oświadcza, że Papież nie miał dotychczas nigdy zamiaru znosić zakazu, ażeby katolicy wstrzymali się od udziału w życiu politycznem Włoch. Zasada: *ne eletti, ne elettori*, zostanie więc i nadal.

Paryż, 20 stycznia. W Izbie poselskiej interpelował Bourgeois o wypowiedzenie traktatów handlowych. Mowca życzy sobie wypowiedzenia wszystkich traktatów handlowych, a byłby za przyjęciem systemu wzajemnych ustępstw, mianowicie ustanawiając cła ochronne za cła ochronne, a wolność handlu za wolność handlu strony przeciwnej. Minister Ribot odpowiedział, iż rząd chce Francyi przywrócić zupełną wolność w sprawach taryf celnych; — rząd nie sądzi, żeby wszystkie traktaty musiały być wypowiadane, gdyż Francya nie powinna się wpośród Europy odosabniać; Francya nie ma w tem żadnego interesu, ażeby odwoływać zastrzeżenia dla narodu najwięcej uwzględnionego. Cassagnac uznał postępowanie rządu. Izba przyjęła 458 głosami przeciw 11 gł. zaakceptowany przez rząd porządek dzienny, a mianowicie uznając oświadczenie Ribota i wyrażając mniemanie, że Francyi przysługuje w sprawie jej taryf celnych zupełna samodzielność decyzyi.

Paryż, 20 stycznia. Izba deputowanych przyjęła jednomyślnie kredyt w sumie dwóch milionów na wsparcia dla ubogich w miastach, a to z powodu surowej zimy. Rząd ma następnie zażądać jeszcze kredytu na wsparcie dla ludności rolniczej. Rozprawa w Izbie trwa dalej.

Do Paryża nadchodzą wiadomości o nadzwyczajnych mrozach tak we Francyi południowej, jak i w Hiszpanii.

Bruksela, 20 stycznia. Według programu dzisiejszej manifestacyi, rozpocznie się pochód robotników o godzinie 5 po południu, zatrzyma się na rogu ulicy *de la Loi* i 5 delegowanych wyszle do burmistrza z petycyą do Izby względem zaprowadzenia ogólnego prawa głosowania, poczem powróci. Robotnicy postanowili utrzymać największy spokój, pomimo to zgromadził rząd w Brukseli wielką ilość wojska. Z Antwerpii przybyły wczoraj dwa pułki, a żandarmerya została wzmocniona oddziałami z prowincyi. Poczyniono przygotowania celem ewentualnego powołania dalszych dwóch klas milicyi. Wczoraj odbyło się 11 meetingów za zaprowadzeniem ogólnego prawa głosowania.

Londyn, 20 stycznia. Kilka okrętów wojennych angielskiej eskadry na Oceanie Spokojnym, odeszło do Chili.

Nowy Jork, 20 stycznia. Według doniesienia z Valparaiso handel tamtejszy ustaje.

Washington, 20 stycznia. Według doniesienia z Pine-Ridge, generał Miles w rozkazie dziennym do wojska oświadczył, że kroki nieprzyjacielskie przeciw Indyanom zakończone zostały pomyślnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia 1891, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 306·65, Anglo-austryackie 164·40, Unionbank 242 50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 128·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 216 50. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·10, za 100 marek 56·22. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 stycznia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·12 do 18·37 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.—

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Zurückgesetzte Seidenstoffe mit 25 — 33⅓ Prz. und 50 Prz. Rabatt auf die Originalpreise vers. meter- und robenweise, porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. HENNEBERG (k. u. k. Hoflieferant) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

155

Dr. Lesław Gluziński

po odbytych studyach nad metodą Kocha powrócił i ordynuje jak dawniej, Wałowa 14, od godz. 3—5 po południu. 283

Już opuściły prasę i są do nabycia

Kazania o Męce Pańskiej

i

Nauki przygodne wraz z drugą seryą Kazań pasyjnych.

wydanie trzecie znacznie rozszerzone przez ks. Isaaka Mikołaja Isakowicza arcybiskupa lwowskiego orm. kat. obrz.

Cena 3 zł.

Drukarnia Narodowa W. Manieckiego, Lwów, ulica Kopernika L. 7. 367

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 20 stycznia

H. Zorża.

Pp. M. br. Błażowski z Nowosiołek, J. Wiktor z Wojkówki, M. Deittner z Krakowa M. Marynowski z Tyniowic.

H. Angielski.

Pp. J. br. Walisch z Młynisk, M. Szczepanowski z Brzeżan, J. Andraschek z Chmielowa.

H. Francuski.

Pp. Ostersetzer z Podwołoczysk, O. Netosil z Pragi Z. Rudnicka z Strzałek.

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 20 stycznia 1891.

DON CEZAR

operetka w 3 aktach Rudolfa Dellingera. Liberetto z powieści Dumanoir przerobił O. Walter.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro we środę po cenach popołudniowych przedstawienie składane.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; – o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny, — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 stycznia 1891.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	50	211	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	231	—	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	301	50	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia	108	40	109	10
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	60	99	30
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	40	96	10
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	90	95	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	60	93	30
Bukow. fund. propin 5 pr. wa.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	32	5	44
Napoleondor	8	97	9	12
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ „ papierowy	1	32	1	34
100 marek niemieckich	55	90	56	40

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 stycznia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 80	91.—
luty-sierpień	90 75	99.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.85	91.05
kwiecień-październik	90 90	91.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148 75	149.75
„ „ 1864 po 100 złr.	179.75	180.75
„ „ 1864 po 50 złr.	179.75	180.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143.50	144.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.45	108.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.80	103.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m k.)		
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	104.25	104.50
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.80	90.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164 50	165.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.50	308.-
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	616.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.50	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216 90	217.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	993.—	995 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.50	86 50
Aust. Tow. żegl par dun. po 500 zł. m.	269.—	271.—
Kol. Cesarz Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2785.—	2790.—
Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k.	209.50	210.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231.50	232.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	245.50	246.
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.20	129.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.75	198.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.75	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.60	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 50	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.70
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.20
detto (Jarosław-Sokal	96.—	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.60	84.30
z r. 1884	9050	91.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.40	102.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.25	181.75
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	30.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	22.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.75	57.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19 50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.75	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.-	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	69. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37. -
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.—	50.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg ua 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114 05	114.60
Paryż za 100 fr.	45.17.—	45.22 50

Kurs złota

Dukat cesarski men.	5.40.	5.41 50
„ pełnej wagi	5.38.—	5.40.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7881 (345 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Blimy Rozenzweiga przeciw Janowi i Maryannie Zakręckim pto 175 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 12 lutego 1891 o godzinie 10 rano relicytacya realności lwh. 11 ks. gr. Pławo w ¼ Jana Zakręckiego własnej a w dniach 12 lutego i 12 marca 1891 godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 12 ks. gr. Pławo Jana i Maryanny Zakręckich własnej pod warunkami rezolucyą ts. z dnia 27 kwietnia 1889 l. 7881 objętymi.

Cena szacunkowa pierwszej wynosi 773 zł. 50 ct.

Wadyum 77 zł. 35 ct., drugiej 1225 zł., wadyum 122 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat w Mieleu dr. Brandt.

Bliższe warunki wyciągi hipoteczne protokoła oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 17 października 1890.

L. 14043 (373 1—3)

Dnia 12 lutego i 19 marca 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 17 d./14 n. w Samborze na dziel. przemyskiej położonej w sprawie kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Wiktorowi Wohanowi pto 4 rat po 35 zł. i reszty kapitału 427 zł. 65 ct wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 3005 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 300 zł. 55 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 13671 (374 1—3)

Dnia 12 lutego i 29 marca 1891 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk, 131/127 str. 61 nowe w Samborze dzieln. lwowskiej położonej wedle dom. IV. pag. 169 nr. 5 haer. dłużników Michała Szymańskiego i Maryi Szymańskiej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej w sprawie egzekucyjnej Fischla Nachtigalla przeciw Michałowi i Maryi Szymańskim pto 370 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1033 zł. 50 ct., wadyum zaś 103 zł. 39 ct.

W pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 12972 (343 1 3)

Beim Bezirksgerichte in Kossow findet am 20 Februar 1891 und am 20 März 1891 jedesmal um 10 Uhr V. M. die exekutive Feilbiethung der in der Einlage Nr. 471 des Grundbuches für die Gemeinde Krzyworowni auf den Namen der Schuldnerin Eufrozyna Bodnaruk Szynkaruk ausgewiesenen Realität zu Gunsten der Elka Riegler mit dem stat, dass nur beim zweiten Termine die Realität unter dem Schätzungspreise wird hintangegeben werden.

Ausrufungspreis 1250 fl. ö. w.

Vadium 125 fl.

Kurator der Gläubiger Dr. Wilkowski.

K. k. Bezirksgericht

Kosow, 14 September 1890.

L. 8281 (376 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności dra Samuela Reicha w Rzeszowie w kwocie 63 zł. 83 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 5/12 części realności pod lk. 31 w Niechobrzu położonej whl. 31 ks. grunt. dla gminy kat. Niechobrz objętej na imię Jadwigi Mytych zaintabulowanych w dniu 20 marca 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 5 za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania jest kwota 1854 złr. 17 ct. wa.

Wadyum 186 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 15 września 1890.

L. 6365 (316 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. 95 zł. i 248 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya połowy ciała hipotecznego w gminie Szczutkowie położonego wykazem hip. l. 109 gm. kat. Szczutków objętego wedle poz. 2 karty B. tego wykazu własność nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jana Sikory stanowiąca w dniu 19 lutego 1891 o godzinie 10 przed południem.

Realność ta której cenę wywołania stanowi kwota 370 zł. wa. sprzedaną zostanie w tym jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 5prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Ignacego Szydłowskiego w Lubaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Lubaczów, 30 sierpnia 1890.

L. 4467 (119 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Julianny Witek w sumie 177 zł. 65 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 19 w Rzepniku strzyżewskim położonej, stanowiącej ciało hipoteczne, Wojciecha Bajorka syna Tomasza własnej, w dniach 2 marca i 13 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej połowy realności w kwocie 1510 zł. wa.

Wadyum wynosi 151 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 18 grudnia 1890.

L. 29728 (160 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w kwocie 514 złr. 89 ct., 514 zł. 62 ct. i 15975 zł. 80 ct. z pn. w dniu 4 marca i 8 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 56 dz. VII. w Krakowie położonej. wedle poz. 1 karty B. lwh. 1309 Kazimierza hr. Krasińskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 33100 zł. wa.

Wadyum 3310 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Markiewicz, zastępcą adw. dr. Kopff.

Kraków, 14 listopada 1890.

L. 6264 (319 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Karpfa w kwocie 200 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 56 w Krasnem w powiecie sądowym sieniawskim starostwie Jarosławskiem położonej własność Dmytra Nikieruja stanowiącej wyk. hip. l. 83 ks. gr. gminy Krasne objętej w dniu 27 stycznia i 2 marca 1891 zawsze o godzinie 10 przed południem w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 727 zł. 7 ct.

Zakład wynosi 72 zł. 70 ct.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 9 października 1890.

L. 15446 (19 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Sanoku ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Maryi Harkało i małolet. Katarzyny Harkało w kwocie 366 zł. wa. z pn. publiczna sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności l 5 wyk. hip. l. 10 gminy Falejówka objętej dłużnika Mateusza Błażejowskiego własnej dnia 6 marca i 23 marca 1891 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem z tem przedsięwziętą będzie, że realność ta na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena kupna wynosi 69 zł. 22 ct. wa., zaś wadyum 10prc. to jest 6 zł. 92 ct., resztę zaś warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się dra Flakowicza adwokata w Sanoku.

Sanok, dnia 12 listopada 1890.

L. 18253 (232 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kasy zaliczkowej sumy 57 zł. 21 ct. wa. z pn. licytacyą 1/4 realności masy leżącej Jana Czernieckiego własnej wyk. hip. 3 gminy Hołosko wielkie objętej na dzień 5 marca i 9 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

Cena wywołania 196 zł. 52 ct.

Wadyum 19 zł. 65½ ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czarnik.

Lwów, 16 grudnia 1890.

L. 8230 (266 3—3)

W dniach 19 lutego i 17 marca 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 5 ks. gr. gm. kat. Gliny wielkie objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1836 zł. wa.

Wadyum 183 zł. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 grudnia 1890.

L, 15765 (253 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Chai Mali Diamand o zapłacenie 87 zł. 79 ct., 87 zł. 84 ct., 87 zł. 88 ct. i 2349 zł. 41 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 lutego i 2 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności dłużniczki Chai Mali Diamand własnej, wykazem hipotecznym l. 1194 gminy katastralnej Stanisławów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 7071 zł. 84 ct. w. a.

Wadyum 707 zł. 18 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Z. Zins.

Stanisławów, 13 grudnia 1890.

L. 7713 (363 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 30 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś 27 lutego 1891 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności lwh. 55 w Swoszowicach Jana Magdaleny, Stanisława Ludwiki śp. Maryanny i Antoniego Grabowskich własnego w celu zniesienia współwłasności tej posiadłości celem zaspokojenia kosztów 1 zł. 50 ct. i 50 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Bronisława Peszkowskiego.

Skawina, 12 grudnia 1890.

L. 9978 (340 2—3)

W sprawie masy rozbiorowej Sussmana Rubenfelda odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 11 lutego 1891 o godz. 10 przed połud. licytacyjna sprzedaż realności pod l. 11 w Korzeńcu ciała tabularnego nie stanowiącej przy którym realność ta za cenęszacunkową lub nawet poniżej takowej, jednakowoż nie poniżej zaofiarowanej już oferty w kwocie 170 zł. sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bircza, 10 listopada 1890.

L. 6817 (344 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy Oszczędności przeciw Maciejowi Pietryce o 150 zł. w dniach 12 lutego i 12 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sąd. przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 47 ks. gr. gm. Wola Chorzelowska dłużnika własnej z tem że na pierwszym terminie powyżej lub za cenę szacunkową, a na drugim i poniżej realność sprzedaną być może.

Cena szacunkowa wynosi 1510 zł.

Wadyum 151 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. w Mielcu dr. Brzeskiego.

Bliższe warunki protokół oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 30 października 1890.

L. 10704 (381 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 23 stycznia 1891 tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 27 lutego 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 32 gminy Jaktorów masy spadkowej ś. p. Józefa Bodnar, według wyk. hip. l. 336 tejże gminy Kościa Mazur, według wyk. hip. l. 337 tejże gminy Anny Janów i według wyk. hip. l. 358 tejże gminy spadkobierców ś: p. Wawrzyńca Wareckiego własnych na rzecz Salamona Katz pto 57 zł. z pn.

Ceny wywołania dla realności wykaz, hip. l. 32 654 zł., dla realności wyk. hip. l. 336, 20 zł. dla realności wyk. hip. l. 337 30 zł., dla realności wyk. hip. 358, 35 złr. wadyum 65 zł. 40 ct., 2 zł., 3 zł., 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi tabularne wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życin i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, dnia 9 listopada 1890.

L. 10713 (380 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 stycznia 1891 tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 85 gminy Łahodów Wasyla Hanaczewskiego własnej, na rzecz Salamona Katz pto. 12 zł. z pn.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy

Gliniany, dnia 9 listopada 1890.

Konkursa.

L. 1504 (324 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć śp. Maksymiliana Heldenburga posady c. k. Notaryusza w Monasterzyskach jakoteż i innej, w skutek przeniesienia w okręgu tut, ck. Izby notaryalnej, ewentualnie opruźnić się mającej posady ck. notaryusza rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 3 lutego 1891 wzywając kompetentów aby swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych w tymże terminie do tut. ck. Izby notaryalnej wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie dnia 30 grudnia 1890

L. 1695 (336 3—3)

Konkurs na więcej posad expedyentów konduktorów, listonoszy, woźnych i dozorców linii telegraficznych w czasowym charakterze za kaucyą służbową w kwocie 400, 300 a względnie 200 zł. i poborami 400 zł. z dodatkiem aktywalnym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7. lutego b. r. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 stycznia 1891.

L. 1. (320 3—3)

Zaraz będzie przyjęty biegły w 3 oddziałach manipulant, z szybkiem ładnem pismem polskiem, niemieckiem. Miesięczna płaca 20—25 zł. Świadectwa potrzebne.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 stycznia 1891.

L. 21745 (348 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę:

1) nauczyciela filologii klasycznej,

2) nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego, i filologii klasycznej, jako przedmiotu pobocznego,

3) nauczyciela historyi i geografii w ruskich klasach równorzędnych c. k. gimnazyum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim.

Do posad tych przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 r. (Dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 r. (Dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o jednę z tych posad, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej do prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1891.

Lwów, dnia 8 stycznia 1891.

L. 21745 (349 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety dla młodzieży obrządku gr. kat. w równorzędnych klasach ruskich c. k. gimnazyum w Przemyślu.

Do posady tej przywiązaną jast płaca etatowa w rocznej kwocie pięciuset (500) zł. aw. rocznie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta przez swoje bezpośrednio przełożone władze do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego r 1891.

Lwów, dnia 8 stycznia 1891.

---

(364)

Dyetaryusz zdolny i wykazany z pięknem i szybkiem pismem znajdzie zaraz umieszczenie w Sądzie powiatowym w Ustrzykach dolnych z płacą 25 do 30 zł. miesięcznie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Ustrzyki, 16 stycznia 1891.

L. 2873 (347 1—3)

C. k. Rada szkolna okr. ogłasza niniejszem konkurs.

1. Na posadę rzeczywistego nauczyciela w szkole św. Mikołaja z roczną płacą 800 zł. i z dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i wolnem mieszkaniem.

2. na posadę stałego nauczyciela (lub nauczycielki) młodszego z roczną płacą 480 zł. w tej samej szkole.

3. na posadę rzeczywistego nauczyciela z roczną płacą 800 zł. w szkole męskiej im. Piramowicza.

Pierwszeństwo posady stałego nauczyciela młodszego w szkole im. św. Mikołaja, będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się specyalnem uzdolnieniem do nauki sadownictwa, ogrodnictwa i pszczelnictwa, zaś na posadę rzeczywistego nauczyciela ci, którzy prócz tego wykażą się uzdolnieniem do udzielania nauki slöjdu.

Gdyby która z posad wyżej wyszczególnionych została nadaną rzeczywistemu nauczycielowi innej szkoły etatowej męskiej, natenczas rozpisuje c. k. Rada szkolna okr. zarazem konkurs na takie same posady w ten sposób opróżnić się mogące.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną, należy za pośrednictwem władzy przełożonej przedłożyć c. k. Radzie szkolnej miejskiej najdalej do 28 lutego 1891.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe będą zwrócone.

We Lwowie, dnia 10 stycznia 1891.

Upadłości.

L. 62 (357)

Zur Genehmigung oder Bemängelung der vom Massaverwalter des Salomon Schaller schen Konkurses vorgelegten Rechtungen §. 150 Conc. Ord. ferner „zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters auf Belohnung und Ersatz der Auslagen (§ 161 C. O.) berufe ich den Gläubigerausschuss und sämmtliche Gläubiger behufs Beschlussfassung auf den 10 Februar 1891 10 Uhr Vormittags ein, und verständige gleichzeitig alle Gläubiger nach §. 176 C. O., dass sie von dem vorgelegten Verteilungsentwurfe bei mir oder beim Massaverwalter Einsicht und Abschrift nehmen und ihre allfälligen Einwendungen gegen denselben bis zum obigen Tage entweder mündlich oder schriftlich bei mir einbringen können, worüber bei der obigen Tagfahrt verhandelt und die Verteilung festgestellt werden wird.

Kolomea, am 30 Dezember 1890.

Der Konkurskomissär

L. 47 (359)

Behufs Beschlussfasssung gemäss §. 148 und 144 C. O. über den Antrag des Massaverwalters des Moses Weber'schen Konkurses auf Verärsserung des zur Masse gehörigen 40/100 Teile der Realität sub. C. N. 23 in Kolomea-Grundbuchseinlage 406/I aus freier Hand selbst unter dem Schätzungspreise jedoch nicht unter 5000 fl. ö.w., berufe ich abermals die Gläubigerschaft auf den 10 Februar 1891 10 Uhr Vormittags ein.

Kolomea, am 30 Dezember 1890.

Der Konkurskommissär

L. 61 (356)

Zur Liquidirung der zur Konkursmasse des Abraham Werth durh Jos. Thiele iun. z. Zl. 15564 nachträglich angemeldeten Forderung wird die Tagfahrt auf den 27 Jänner 1891 10 Uhr Vormittags im Bureau III. des F. k. k. Kreisgerichtes bestimmt.

Über den seitens des H. Massaverwalters unterm Heuligen auf Grund einhelligen Beschlnsses des Gläubigerausschusses gestellten Antrag, alle noch nicht eingebrachten Aktivforderungen im Betrage von 770 fl. 96 kr ö. w. in Pausch und Bogen jedoch nicht unter 4 prc. des Gesammtbetrages im Wege einer Offertverhandlung zu veräussern wird unter Einem auf den obigen Termin zur Beschlussfassung der Gläubigerschaft nach § 144 u. 146 C. O. die Tagfahrt angeordnet und werden hiezu sämmtliche Gläubiger durch Edikt und eigenhändige Verständigung vorgeladen.

Kolomea, am 31 Dezember 1890.

Der Konkurskommissär

L. 50 (358)

Zur Liquidirung der zur Konkursmasse des Maier Piper nachträglich angemeldeten Forderungen des Heinrich Engler Z. 10029 Sigmund Steiner 10144, Mendel Schwarz 10569, der k. k. Finanz-Prokuratur Namens des h. Aerars 11751, Feiwel Herman 13560 und Leopold Redlich 15820 wird die Tagfahrt auf den 27 Jänner 1891 4 Uhr Nachmittags im Bureau III. des h. k. k. Kreisgerichtes bestimmt und hiezu werden die Konkursgläubiger, so wie der Herr Massaverwalter, Advokat Dr. Trachtenberg vorgeladen.

Kolomea. am 31 Dezember 1890.
Der Konkurskommissär

L. 790 (395)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w masie rozbiorowej „pierwsza zarejestrowana pracownia robotników stolarskich „Zorza“ stowarzyszenie zarejestrowanego z nieograniczoną porękę“ w miejsce byłego Komisarza konkursowego ck. radcy dr. Zenegga ustanowiony został komisarzem konkursowym c. k. radca Józef Lewicki.

Lwów, dnia 10 stycznia 1891·

L. 55541 (394)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ke Lwowie znosi na podstawie §. 189 ust. konkur. Konkurs do majątku protokołowauej firmy „Sal. Schmeks Witwe et Sohn gemischte Nürnberger Waaren której właścicielem Izaak Schneck we Lwowie uchwała z 26 października 1887 l. 44779 otworzony.

Co się do publicznej podaje wiadomości.
Lwów, 3 stycznia 1891.

L. 123 (371)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza w sprawie upadłej Markusa Redlera nieprotokołowanego właściciela handlu towarów korzennych i wiktuałów w Rzeszowie iż na podstawie wyboru przez wierzycieli masy upadłej na dniu 5 stycznia 1891 dokonanego zamianował stosownie do wniosku komisarza konkursowego stałym zawiadowcą masy upadłej Jakuba Krzeszowera kupca w Rzeszowie zaś tegoż zastępcą Rubina Doebla kupca w Rzeszowie.

Rzeszów, 8 stycznia 1891

L. 134 (368)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach pozostawił zawiadowcą masy rozbiorowej Barucha Goldmana p. adw. dr. Stanisława Schätzla w Brzeżanach tymczasowo ustanowionego oraz na wniosek wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej dnia 30 grudnia 1890 jednomyślnie postawiony ustanowił Natana Bardacha zastępcą zawiadowcy masy.

Brzeżany, 10 stycznia 1890.

L. 111 (310 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obwiązuje położonego nieruchomego majątku Schai Klugmana w Sniatynie, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy zastępca naczelnika c. k. sądu powiatowego w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku przed 6 marca 1891 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie lub wprost u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 8 kwietnia 1891 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej u komisarza konkursowego wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21 stycznia 1891 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 5 stycznia 1891.

Kuratele.

L. 2958 (315 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Jędruch Burda z Artyszczowa za marnotrawcę uznany, i że Iwan Burda z Artyszczowa kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy
Gródek. dnia 27 maja 1888.

L. 161 (314 3—3)

Piotr Maryjczak z Hubicz uznany za marnotrawcę,

Kuratorem jego jost Mikołaj Hrycyk z Hubicz.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, 4 stycznia 1891.

L. 9005 (317 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że c. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 27 września 1890 l. 33220 Wasyla Kaciubę z Lisichjam uznał marnotrawcą, i że kuratorem jego Jędruch Szczebiło rolnik z Lichjam ustanowiony został.

Lubaczów, 21 października 1890.

L. 5097 (392 1—3)

Magdalena z Kurysiów zamężna Jankowska z Wiśniowczyka, za marnotrawczynię uznaną została.

Kuratorem ustanowiony jest Jan Terlecki gospodarz z Wiśniowczyka.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 8 grudnia 1890.

Księgi gruntowe.

L. 1954 (372)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Mazurówka, Krechów, Obłażnica i Smuhów powiatu sądowego Żurawieńskiego, rozpoczną się dnia 26 stycznia 1891 a to najpierw w gminie Mazurówka a po ukończeniu dochodzeń w tej gminie w następnych gminach.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków, posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 15 stycznia 1891.

L· 23933 (8140 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Wasyla Hundiaka syna Jury w Mikuliczynie o uzupełnienie księgi gruntowej gminy katastralnej Mikuliczyn przez wcielenie jako osobne ciało hipoteczne parcel budowlanych 436 i 437 i parcel gruntowych 3401, 3828, 3830, 3831, 3834, 3835, 3836, 3837, 3839, 3840, 3841, 3842. 3843, 3844, 3845, 3847, 3848, 3850, 3851, 3852. 3853, 3854, 3855, 3856, 3857, 3858, 3865‘ 3866, 3867, 3868. 3869. 3870, 3871, 3872, 4568, 4578, 4579, 4584, 4585, 4586 i 4589/1 w delatyńskiem powiecie sądowym położonych i w gminie Mikuliczyn opodatkowanych, wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może a od dnia 1. marca 1891 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało hipoteczne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przes wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała hipotecznego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały — ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Delatynie swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1891 tem pewniej wnieśli ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 2 grudnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1401 (337 2—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 2 marca 1891 o godzinie 9 rano zozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został ck. Prezydent sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym zaś ck. Radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, dr. Edward Sumper, i Sekretarz rady Kornel Żubrzycki, Jego zastępcami.

Sanok ,13 stycznia 1891.

L. 178 (346 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że w skutek pozwu JO. Księżnej Karoliny Sułkowskiej p.zeciw Józefowi Charles Perkinson o rozwiązanie umowy dzierżawy prawa poszukiwania nafty wosku skalnego i innych żywiconośnych minerałów na parcelach gruntowych l. 3367/2 3367/3 3367/4 3367/5 3367/6, 3367/7, 3368/8, 3367/9, 3367/10, w Rosochach, 29 grudnia 1888 zawartej i ustąpienie z dzierżawy zpn. 13 stycznia 1891 l. 178 wniesionego do rozprawy sumarycznej dzień 28 stycznia 1891 wyznaczono.

Gdy miejce pobytu pozwanego Józefa Charles Perkinson nie jest wiadome, doręcza się pozew ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Józefowi Mściwojewskiemu w Koniowie i zawiadamia się o tem pozwanego edyktem.

Staremiasto, 14 stycznia 1891.

L. 110 (334 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 2 marca 1891 rozpocząć się mającą kadencyę sądu prysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum ck. sądu obwodowego
Jasło, dnia 14 stycznia 1891.

L. 5758 (127 3—3)

Teklę Kościuk z życia i miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, że do spadku po zmarłym 30 września 1872 w Łopatynie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Jędrzeja Kościuk z ustawy powołaną jest, zatem wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosiła, ewentualnie pełnomocnika ustanowiła i oświadczenie swe do spadku tem pewniej wniesła, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu dalsza pertraktacya z kuratorem Michałem Biłykiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 27 listopada 1890.

(301 3—3)

Panowie Dr. Leon Alter i Jan Majeranowski emerytowany c. k. radca sądu krajowego wyższego wpisani zostali z dniem 10 stycznia 1891 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Nadwórnie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 10 stycznia 1891.

Ч. 52745 (235 3—3)

Ц. к. Сѹдъ краєвый оу Львовѣ повѣдомлає, що на просьбѹ Товариства „Рѹска Бесѣда“ оу Львовѣ дозволеннимъ зôстало впроваджене амортизаціи квѣтѹ депозитового ц. к. головной касы Краєвой оу Львовѣ выставленного до арт. дневныка приходѹ 388/1886 депозитѹ Намѣстництва на тысячъ рѧтьсотъ злр а. в. котри Товариство „Рѹска Бесѣда“ ꙗко каѹцїю за часопись „Батьковчина“ въ 5прц. листахъ Галицкого Товариства кредитового земского Сер. III. ч. 10429 на 1000 злр. и Сер. IV. ч. 2172 на 500 злр ва. зъ кѹпонами и тальонами зложило.

Взываєсѧ прото посѣдача повизшого докѹментѹ, щобы о посѣданю тôмъ въ протѧгѹ рокѹ вôдъ днѧ 3го оголошенѧ сего єдиктѹ числѧчи тымъ певнѣйше сѹдови донѣсъ иначей квѣтъ вспомненный за неважный и силы правной позбавленный оузнанымъ зôстане.

Оу Львовѣ, 27 грѹднѧ 1890.

L. 7528 (299 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnego Iwana Szymańskiego, że wskutek skargi de praes. 27 listopada 1890 l. 7528 przeciw niemu przez Sendera Langa wniesiony termindo rozprawy drobiazgowej na dzień 5 lutego 1891 o 9 godz. rano wyznaczonym, i że do takowej ustanowionego dla niego kuratora Petra Sudę zawezwano.

Żmigród, 23 grudnia 1390.

L. 4607 (141 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z miejsca niewiad. pobytu Katarzynę Solichowę właścicielkę realności lwh. 225, 38. 170 i 298 ks. gr. gm. Jordanów, że dla niej celem zawarcia układów o wykupno gruntów pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 415 sążni kwadrat. zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się majacej przeniesionych kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 36058 (280 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek podania Michała Kolakowskiego de pr, 29 marca 1887 l. 13487 z prośbą o zaintabulowanie go właściciela 1/3 części realności z gruntem pod Nr. 244 4/4 we Lwowie wydał na dniu 3 kwietnia b. r. l 13487 uchwałę do prośby przychylającą się.

Ponieważ uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Bazylemu i Józefie małżonkom Danilak, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Blizińskiego z zastępstwem adwokata dr. Błażejowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bazylego i Józefę małżonków Danilak, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 3. września 1887.

L. 6823 (269 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia z niewiadomego miejsca pobytu Stanisława Piątka, iż Szczepan Mikuła zapozwał go o 70 zł. zpn. i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 lutego 1891 wyznaczono.

Ma więc Piątek albo osobiście się stawić. albo udzielić informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Łuczyńskiemu pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, 24 grudnia 1890.

L. 4605 (142 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Rogowskiego i Katarzynę Solichową właścicieli realności lwh. 22 ks. gr. gm. Jordanów, że dla nich celem zawarcia układów o wykupno gruntów pod kolej transwersalną włącznej przestrzeni 909□ sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei tanswersalnej utworzyć się mającej, przeniesionych, kurotorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 3 listopada 1890

L. 9325 (200 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Filipinę Śmiałowską, iż dr. Jan Iwański wniósł przeciw deklarowanym spadkobiercom Antoniego Śmiałowskiego na dniu 11 września 1390 l. 6956 skargę o zapłacenie 212 zł. 8 ct., i że dla Filipiny ustanowiono kuratora ad actum w osobie Feliksa Smiałowskiego. Ma ona przeto temuż kuratorowi swe środki obrony dostarczyć lub innego zastępcę sobie wybrać.

Wadowice, dnia 31 września 1890.

L. 32184 (215)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie „firmy Falter et Dattner handel drzewa w Krakowie“ do rejestru handlowego dla firm spółkowych z tem dołożeniem:

1) jawnymi spólnikami są Józef Falter i Maurycy Dattner kupcy w Krakowie,

2) siedzibą spółki jest miasto Kraków,

3)spółka czynność swą rozpoczęła z dniem 1 lipca 1890.,

4) każdy ze spólników uprawiony jest do podpisywania firmy spółki w sposób „Falter et Dattner.“

Kraków dnia 5 grudnia 1890.

(353)

Podajemy do wiadomości w myśl §. 29 ordynacyi adwokackiej, że z końcem 1890 na liście lwowskiej Izby Adwokatów wpisani byli.

Lwów.

Dr. Ambes Maurycy,
„ Balko Władysław,
„ Bieliński Stanisław,
„ Bliziński Kazimierz,
„ Błażejowski Bronisław,
„ Bodek Maksymilian,
„ Bund Salamon,
„ Byk Emil,
„ Byk Maurycy,
„ Czarnik Kazimierz,
„ Czaykowski Jan,
„ Czaykowski Robert,
„ Czemeryński Ignacy,
„ Czeszer Józef,
„ Dąbrowski Paweł,
„ Dobrzański Jan,
„ Dornbach Juliusz,
„ Dulęba Władysław,
„ Dzidowski Mateusz,
„ Dziędzielewicz Antoni,
„ Dziubiński Marceli,
„ Fedak Jan Stefan,
„ Feiles Edward,
„ Flaeschner Szymon,
„ Gorecki Władysław,
„ Gottlieb Henryk,
„ Hahn Stanisław,
„ Holzer Wilhelm,
„ Horowitz Jakób,
„ Horwath Adam,
„ Jamiński Dyonizy,
„ Jekeles Maurycy,
„ Kohn Józef,
„ Kratter Ferdynand,
„ Krosiński Włodzimierz,
„ Krzyżanowski Stanisław,
„ Kuczkiewicz Jan,
„ Landesberger Salamon,
„ Lehmann Albin,
„ Lewicki Konstanty,
„ Lilien Edward,
„ Lill Jakób,
„ Lisiewicz Aleksander,
„ Lityński Jan,
„ Łuka Anzelm,
„ Łękawski Marceli,
„ Majewski Władysław,
„ Małachowski Godzimir,
„ Maryański Aleksander,
„ Max Henryk,
„ Menkes Adolf,
„ Moszyński Adolf,
„ Nathansohn Henryk,
„ Nurkowski Feliks,
„ Ostrożyński Władysław,
„ Pająk Józef,
„ Pazdiera Karol,
„ Pohl Samuel,
„ Pomianowski Aleksander,
„ Popiel Juliusz,
„ Raabe Jakób,
„ Rares Adolf,
„ Reich Bernard,
„ Reiss Albert,
„ Reiss Jakób,
„ Rogalski Aleksander,
„ Roiński Emanuel,
„ Romanowski Erazm,
„ Roth Maurycy
„ Rybicki Alojzy,
„ Schaff Szymon,
„ Semilski Teobald,
„ Sietnicki Maryan,
„ Simonowicz Paweł.
„ Skałkowski Tadeusz,
„ Skowroński Zygmunt,
„ Smolka Józef,
„ Sokal Maksymilian,
„ Sołowij Tadeusz,
„ Srokowski Teofil,
„ Stand Ozyasz,
„ Stromenger Karol,
„ Swięcicki Witold,
„ Szydłowski Henryk,
„ Szydłowski Tadeusz,
„ Szwedzicki Bazyli,
„ Tabaczyński Stanisław,
„ Till Ernest,
„ Waldmann Saul,
„ Weiss Adolf,
„ Weisstein Michał,
„ Wüllerstorf Maurycy,
„ Żminkowski Antoni,
„ Zion Leon.

Gródek.

Dr. Lewandowski Ludomir.

Bełz.

Dr. Kleczyński Ignacy.

Lubaczów.

Dr. Turzański Albin,

Rawa Ruska.

Dr. Bernfeld Herman,
„ Segal Abraham.

Sokal.

Dr. Filipowski Waleryan,
„ Goldberg Leon,
„ Wejda Władysław.

Żółkiew.

Dr. Karcz Maurycy,
„ Korol Michał.

Brzeżany.

Dr. Czajkowski Andrzej,
„ Madejski Leon,
„ Schätzel Stanisław.

Podhajce.

Dr. Pawlikowski Kazimierz.

Przemyślany.

Dr. Kohl Izak.

Rohatyn.

Dr. Lipiner Maurycy,
„ Mańkowski Wiktoryn.

Stanisławów.

Dr. Bardach Karol,
„ Buczyński Meliton,
„ Eminowicz Marceli,
„ Fischler Eliasz,
„ Fischler Michał,
„ Gelchster Salamon,
„ Hausser Franciszek,
„ Katzenellenbogen Ludwik,
„ Kwiatkowski Karol,
„ Łubiński Ludwik,
„ Mandyczewski Jan,
„ Rosenberg Joachim,
„ Szydłowski Waleryan,
„ Wurzel Maurycy,
„ Zins Zygmunt,

Buczacz

Dr. Ausschnitt Izydor
„ Hubrich Teodor,
„ Reiss Emanuel,

Kałusz

Dr. Wittlin Baruch,

Tłumacz.

Dr. Schweizer Karol,

Kołomyja

Dr. Dębicki Teofil,
„ Freudenberg Jan,
„ Goldfarb Leon,
„ Herdliczka Adolf,
„ Ilnicki Paweł,
„ Krobicki Maciej,
„ Maramorosz Kajetan,
„ Milgrom Edward,
„ Rittigstein Jakób,
„ Schuster Ezechiel,
„ Stauber Waleryan,
„ Stern Maurycy,
„ Trachtenberg Maksymilian,
„ Zipser Łazarz,

Sniatyn.

Dr. Dawidowicz Adolf Abraham,
„ Rosenheck Wilhelm,
„ Schäfer Edward,

Horodenka.

Dr. Białkowski Bolesław,
„ Okuniewski Teofil,

Kossów.

Dr. Wilkowski Emil,
„ Zakrzewski Antoni,

Tarnopol.

Dr, Akselrad Melchior,
„ Binder Joachim,
„ Blaustein Calet,
„ Csillik Bronisław,
„ Delinowski Antoni,
„ Glogier Stanisław,
„ Gromnicki Feliks,
„ Horowitz Jakób,
„ Kwiatkowski Alfred,
„ Landesberg Juda Wiktor,
„ Langer Adolf,
„ Leiblinger Zygmunt,
„ Łoszniów Jan,
„ Łuczakowski Włodzimierz,
„ Mantel Janusz,
„ Pohorecki Stanisław,
„ Schmidt Rajmund,
„ Schwarz Herman,
„ Trzecieniecki Tadeusz,
„ Weisstein Józef,
„ Zarzycki Włodzimierz,
„ Żywicki Klemens.

Borszczów.

Dr. Komeriner Mojżesz,
„ Orłowski Stanisław.

Czortków.

Dr. Czaczkowski Antoni,
„ Diamant Izydor.

Kopyczyńce.

Dr. Braun Józef.

Trembowla.

Dr. Blaustein Józef,
„ Frisch Abraham Hirsch.

Zaleszczyki.

Dr. Schraenzel Baruch,
Stoklasa Emil.

Złoczów.

Dr. Billel Dawid,
„ Heyne Ludwik,
„ Kafliński Waleryan,
„ Mijakowski Abdon,
„ Rożankowski Longin,
„ Wesołowski Józef,
„ Wittlin Baruch.

Brody.

Dr. Braun Maurycy,
„ Gross Bernard,
„ Orski Wilhelm.

Kamionka strumiłowa.

Dr. Krówczyński Maryan.

Łopatyn.

Dr. Brzechowski Franciszek.

Radziechów.

Dr. Alter Bernard Marek.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 10 stycznia 1891.

Licytacye.

L. 4286 (377 1—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 3 lutego i 2 marca 1891 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 41 Wieprz położonej według wyk. hip. l. 41 księgi gruntowej kat. gminy Wieprz Józefa Pytla własnej na zaspokojenie wierzytelności Rafała Zeilendera w kwocie 100 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1647 zł. 1 i pół ct.

Wadyum 165 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest koncypient adwokacki Michał Kornicki w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 15 września 1890.

L. 4029 (378 1—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 3 lutego i 2 marca 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 40 w Targanicach położonej według wykazu hipot. l. 40 księgi grunt. kat. gminy Targanice Józefa Kierczaka własnej na zaspokojenie wierzytelności Dawida Wassertheila w kwocie 130 złr. z przyn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 852 zł. 31 ct.

Wadyum 86 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Gayczak w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów. 31 sierpnia 1890.

L. 8848 (379 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 56 położonej objętej wyk. hip. l. 69 w księdze gr. gminy kat. Dębica wedle poz. 1a karty własności do dłużniczki Maryanny 1o Krajewskiej 2o Osińskiej w połowie należącej w Sądzie tutejszym w biurze nr. 1 w dwóch terminach a mianowicie dnia 12 lutego i 12 marca 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2036 zł. 25 ct.

Wadyum 204 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Sydona Friedberga.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 24 grudnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 171 (384 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bernarda Türkla, że w sprawie drobiazgowej Mechla Herziga pko. niemu o 49 zł. wyznaczono termin na dzień 10 lutego 1891 o godz. 9 rano, i że kuratorem jego ustanowiony został Dr. Brzeski adw. w Mielcu któremu pozew doręczono.

Mielec, dnia 9 stycznia 1891.

L. 641 (390 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye jakieby sobie z § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego c. k. notaryusza w Tarnobrzegu Konstantego Rogalskiego z tytułu jego urzędowania w Tarnobrzegu a poprzednio w Strzyżowie, rościli w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w rządowej „Gazecie lwowskiej“ licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili gdyż -naczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

Tarnów, 31 grudnia 1890.

L. 2502 (388 1—3)

Po ukończonym peryodzie stanowienia w r. 1891 pozostanie około 20 sztuk starszych, jednak do rozpłodu zdatnych jeszcze ogierów rządowych do oddania na własność ograniczoną (ins beschränkte Eigenthum).

Reflektujący na to prywatni chodowcy koni winni wnieść odnośne podania w terminie do końca maja 1891 do c. k. komendy stadników rządowych w Drohowyżu.

Lwów, 12 stycznia 1891.

L. 10085 (370 1—3)

Na karcie C. w poz. 1 realności pod l. k. 61 w Rzeszowie w. h. l. 56 objętej Freindli Englenderowej własnej, zaintabulowanem jest sub praes. 13 maja 1794 na mocy dokumentu z dnia 19 listopada 1784 prawo zastawu dla kapitału w kwocie 384 zł. pol. 4 gr. i dla sumy 111 zł. pol, tytułem procentów czyli dla łącznej sumy 495 zł. pol. 4 groszy na rzecz funduszu Montis pietatis w Rzeszowie. Według poz. 4 karty C. ciężar ten wyekstabulowany został z połowy tej realności, dalej według poz. 7 połowa z tej łącznej sumy 495 zł. pol. 4 gr. to jest kwota 247½ zł. pol. 2 gr. przeszła na własność gminy miasta Rzeszowa która to połowa tejże sumy wedle poz. 13 karty C ze stanu biernego tejże realności wyekstabulowaną została obecnie więc na realności pod lk. 61 w Rzeszowie whl. 56 objętej ciąży ze sumy 495 zł. pol. 4 gr. jedynie połowa to jest 247½ zł. pol. 2 gr. na rzecz rzeczonego funduszu Montis pietatis w Rzeszowie.

Na skutek prośby Freidli Englenderowej do pr. 24 listopada 1890 l. 10085 zostało tut. sąd uchwałą z dnia 24 grudnia 1890 l. 10085 celem wykreślenia powyższej sumy wdrożone postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu uprawnionych fund. Montis pietatis w Rzeszowie względnie ich spadkobierców i ich następców, a dla których ustanawia się kuratorem adw. Dr. Ottona Koppla w Rzeszowie ze substytucyą adw. dr. Reinesa w Rrzeszowie, aby swe pretensye z powyższego wpisu hipot. wypływające najdalej do dnia 15 stycznia 1892 zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wpis ten hip. na ponowne żądanie proszącej Freidli Englenderowej za umorzony uznany i wykreślony zostanie przyczem dalej tychże niewiadomych uprawnionych, względem ich spadkobierców i następców wzywamy, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili.

Rzeszów, 24 grudnia 1890.

L. 49342 (393 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że ustanowił w sprawie egzekucyjnej Sary R. Schwarc przeciw Amelii Braw pto 55 zł. wa. zpn. dla nieznanej z miejsca pobytu Amalii Braw, p. adw. dr. Pohla kuratorem a p. adw. dr. Stauda jego substytutem i doręczył adw. dr. Pohlowi uchwałę z 16 sierpnia 1890 l. 34819 dla Amelii Braw przeznaczonąktórą dozwolił na rzecz Sary R. Schwarc egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 55 zł. w. a. zpn w stanie biernym sum 11 zł. 99 ct. i 65 zł na realnościach 822¼ i 608¼ we Lwowie na rzecz Amelii Braw zahypotekowanzch.

Wzywa się zatem Amelię Braw by w celu strzeżenit swych praw ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 listopada 1890.

L. 4083 (268 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Żydaczowie jako władza spadek po zmarłym na dniu 15 listopada 1869 roku z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozprządzenia Joelu Bierze pertraktująca wzywa niniejszem wszystkich z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych spadkobierców tegoż Joela Biera ażeby w przeciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia niniejszegó edyktu w uszędowej „Gazecie Lwowskiej do ck. sądu powiatowego w Żydaczowie się zgłosili i oświadczenia swe do spadku wniesli a oraz swe prawa do dziedziczenia wykazali gdyż inaczej spadek tym tylko przyznanym zostanie których oświadczenie do przyjęcia spadku będą wniesione a tytuł dziedziczenia wykazany.

Żydaczów, 12 grudnia 1890.

L. 340 (397)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis zgaśnięcia firmy: „Herrenkleider Etablissement des Georg Münz in Tarnow“, w skutek ts. uchwały z dnia 18 grudnia 1880 l. 16498 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 15 stycznia 1891.

L. 7771 (255)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy Edward Zipser&Sohn w Dukuszowicach, że do tego przedsiębiorstwa przystąpił jako jawny spólnik Erwin Zipse, rdalej że kupcowi Oskarowi Zipserowi i pełnomocnikowi Adolfowi Bässlerowi udzielono prokurę.

Wadowice, dnia 15 listopada 1890.

L. 9556 (218)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisał w dniu 27 grudnia 1890 firmę „Chaim Silbermann“ przedsiębiorstwo budowli i tartaki parowe w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 20 grudnia 1890.

L. 1199 (323 3—3)

Lwowska c. k. Izba notaryzlna wzywa niniejszem stosownie do przepisu § 29 ust. not. wszystkich tych, któzyby do kaucyi słuzbowej p. Jonasza Horowitza byłego zastępcy c. k. notaryusza w Tyśmienicy jakiegokolwiek pretensye z tytułu ustawowego prawa zastawu sobie rościli, aby te swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, gdyż inaczej bez względu na ich możliwe pretensye zezwolenie na dewinkulacyą i wydanie tej kaucyi właścicielowi udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 8 listopada 1890.

L. 10350 (318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie uwiad mia z życia oraz miejsca pobytu niewiadomego Ilka Bielak z Suchejwoli, że przeciw niemu o zapłatę 130 zł. aw. z pn w dniu 18 lutego 1890 wniósł Hnat Kiebało pozew l. 10350, oraz że dlań kuratorem ustanowiono Onyszka Kopańskiego wójta z Suchejwoli, doręczając mu duplum skargi na którą termin do obrony ne dzień 18 lutego 1891 o 9 rano tu wyznaczono.

Wzywa się zatem nieobecnego z tem aby bądź sobie innego pełnomocnika w cześnie obrał bądź ustanowionemu potrzebną informacyę wcześnie udzielił, gdyż inaczej sam sobie skutki tego zaniebania przypisze,

Lubaczów, 20 listopada 1890.

L. 32474 (216 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na żądanie Dawida i Lieby Fogelhutów wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miej. w Bochnii nr. 2103 opiewającej na 304 zł. 63 ct. z pierwotnej sumy 350 złr a wystawionej na imię Dawida i Liebe Fogelhutów i wzywa obecnego tej książeczki posiadacza, by ją w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w Sądzie tut. złożył, inaczej bowiem po upływie tego terminu na ponowne żądanie Dawida i Lieby Fogelhutów książeczka umorzoną, a prawa z niej płynące za zgasłe uznane będą.

Kraków, dnia 5 grudnia 1890.

L. 23635 (221 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, iż 23 września 1873 zmarł w Jurkowie ks. Antoni Jaworek, wikary.

Ponieważ niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do owego spadku, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili sie z prawami swymi do tut Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, do którego tut. adw. Dr. Mieczysława Gałeckiego kuratorem ustanowiono, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek zostanie jako bezdziedziczny Wysokiemu skarbowi wydanym.

Tarnów, dnia 17 grudnia 1890.

L. 32136 (213 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Leona i Gustę Rendlów których miejsce pobytu nie jest wiadomem że celem doręczenia tus. uchwały z dnia 17 Pazdziernika 1890 l. 27221 zezwalającej,

a) na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 6000 fl. w stanie biernym realności pod l. k. 40 dz. VIII. w Krakowie whl. 1436.,

b) na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla raty procentowej w kwocie 140 fl.,

c) egzkucyjne oszacowanie i sekwestracyę dochodów tejże realności na rzecz masy spadkowej b. p. dr. Jonatana Warszauera ustanowiono dla nich kuratorem ad actum dr. Daniela Kaufmana adw. w Krakowie.

Kraków, 5 grudnia 1890

L. 11389 (220 3 3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jędrzeja Kozę z Malawy, że z powodu egzekucyi na jego grunt. wh. 147 w Malawie przez Zakład kredytowy włościański wdrożonej, kuratorem dla niego adw. dr. J. Reiner w Rzeszowie został ustanowiony.

C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Rzeszów, 11 grudnia 1890.

L. 7926 (175 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. ogłasza, że dnia 13 stycznia 1890 zmarła w Kamionce Str. Itte Sternberg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościli sobie prawo do tego spadku wzywa się aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego w tutejszym Sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Dawid Neubauer z Kamionki Str. kuratorem ustanowionym został, przyznanym będzie tym, którzy wykażą swe prawa dziedziczenia, zaś część spadkowa nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przypadnie Skarbowi państwa.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kamionka Str. dnia 30 września 1890.

L. 1 (57 3—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa Szematyzm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księztwem Krakowskiem na rok 1891.

Podręcznik ten obejmujący 63 arkuszy druku można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie 2 zł. 60 ct.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 1. stycznia 1891.

Doniesienia prywatne.

Z własnej fabryki
świece gromniczne
woskowe białe, lub obrazkami świętych i kwiatami
ozdobione
od 15 ct, do zł. 3.
jakoteż
Trójce woskowe
białe i malowane
od złr. 1.20 do złr. 4.50
poleca handel
Fryderyka Schubutha
we Lwowie, Rynek l 45.
686

Cognac
vieux Champagne, Marque: „Non plus ultra“, prawdziwie francuski, znakomity gatunek, pobudzający trawienie, wzmacniający słabowite osoby i rekonwelescentów — wysyłam oclony i franko pocztą za pobraniem kwoty 8 zł. za beczułkę 4 litrową, lub w koszach po 3 flaszki 3/4 litrowe po zł. 1 ct. 80 za flaszkę
Prawdziwy, importowany prima
Jamaica-Rum
beczułka 7.50 ct., butelka jak wyżej po 1.75 zł.
Znakomite słodkie 6015
naturalne wino Malaga
beczułka zł 4.90, flaszka zł. 1 2 jak wyżej.
R. MAITI w Tryeście.

Ogłoszenie. 333

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“, kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 2 marca 1891 r. z rana od 9 do godziny 2 z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro, korale i klejnoty.

Lwów, dnia 17 stycznia 1891 r.

Dr. Wenanty Piasecki
właściciel i kierujący lekarz zakładu wodoleczniczego na Klemensówce w Zakopanem,
bawiący tej zimy we Lwowie,
ordynuje w łazienkach św. Anny przy ul. Akademickiej od godz. 5—6 wieczorem. 389

Sztuczne | zęby
Atelier dentystyczne techniczne
B. Bergera
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5
w domu W. p. Strozengera. 8210
szczęki | reparacye

Osoba zręczna, mająca lat 22, poszukuje obowiązku za pannę, która mogłaby zadowolnić w wymaganiach większej damy. Zdolną też jest krawcową i modniarką. W każdym czasie mogłaby przyjąć obowiązek. Bliższe szczegóły u podpisanej: Zofia N. u WP. Nimkiewicz, w Kołomyi, ulica Kolejowa l. 33. 277

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 6098

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż nabyłem na własność magazyn i pracownię krawiecką p. J. Goreckiego, który pod firmą
Emeryk Sługocki
przy ulicy Kopernika L. 6 nadal prowadzić będę. Jako długoletni kierownik jednej z pierwszorzędnych tutejszych firm krawieckich, nabyłem w tym zawodzie dostatecznej praktyki, tak, że wszelkim wymogom Szan. moich Odbiorców zadość uczynić mogę.
Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności,
kreślę się z głębokim szacunkiem
Emeryk Sługocki.
391

Tartak parowy i fabryka parkietów firmy **Reinhold i Buber**
w Hwoździe p. Nadwórna, stacya kolejowa Stanisławów, **kantor i skład we Lwowie ul. Kościuszki 3,** zaleca swoje wyroby **deszczułek dębowych i parkietów** w wielkim doborze wzorów po **najumiarkowańszych cenach** franko do każdej stacyi kolejowej pod gwarancyą zupełnej suchości materyału i starannego wykonania. — Cenniki ilustr. gratis i franko
152

Do PP. Kupców i Przemysłowców!!
Z dniem 13 b. m. rozpocznie wychodzić codziennie ruskie pismo p. t.
„Narodna Czasopyś“
(jako dodatek do „Gazety Lwowskiej“)
Wobec nadzwyczaj taniej ceny tego pisma (miesięcznie 20 ct. — egzemplarz 1 ct.)
napływ abonentów jest bardzo znaczny.
Część inseratową objął p. Leopold Lityński, przeto wszelkie
inseraty
proszę nadsyłać do kantoru
Leopolda Lityńskiego, we Lwowie, przy ulicy Wałowej L. 14.

SZPRYCOWANIE MATICO
PP. GRIMAULT i B°, Aptekarzy w Paryżu.
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.
98
We Lwowie w aptekach pp Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

APTEKA „Zum goldenen Reichsapfel.“ J. PSERHOFERA I. Singerstrasse 15 w Wiedniu.

Pigułki krew przeczyszczające przedtem zwane **Pigułki uniwersalne** znane powszechnie jako środek domowy lekko zaaluiający. 6984
Z tych pigułek kosztuje 1 pudełko z 15 pigułkami 21. ct. — 1 zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct. za pobraniem nieopłaconem 1 zł. 10 ct.
Za nadesłaniem należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 zwój pigułek zł 1 ct. 25 — 2 zwoje zł 2 ct. 30 — 3 zwoje zł. 3 ct. 35 — 4 zwoje zł. 4 ct. 40 — 5 zwojów zł. 5 ct. 20 — 10 zwojów zł. 9 ct 20. (Mniej niż jednego zwoju nie można przesyłać)
Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających“ i zważać na to, że każde pudełko z góry zaopatrzone jest tym samem nazwiskiem, które się znajduje na przepisie używania, t. j J. Pserhofer, mianowicie pismem czerwonem.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Pserhofera, 1 słoik 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.
Sok z babki wodnej Flaszeczka 50 ct.
Amerykańska maść gośćcowa słoik zł. 1 ct. 20.
Proszek przeciw poceniu się nóg cena pudełka 50 ct., z przesyłką franko 75 ct
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha, środek domowy przeciw złemu trawieniu, 1 pakiet 1 zł
Balsam przeciw wolom 1 flaszka 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.
Esencya życia (praskie krople) 1 flaszeczka 22 ct.
Balsam angielski 1 flaszka 50 ct.
Fiakierski proszek pierciowy 1 pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepszy środek do porastania włosów. 1 słoik zł. 2,
Plaster uniwersalny prof. Steudla, 1 słoik 50 ct. z przesyłką franco 75 ct.

Oprócz wymienionych powyżej preparatów, są jeszcze wszystkie w austryackich dziennikach wyszczególnione krajowe i zagraniczne specyalności farmaceutyczne w zapasie, a artykuły, które na razie nie są na składzie, mogą być na żądanie po najtańszej cenie zaraz sprowadzone.
Przesyłki pocztą uskutecznia się jak najszybciej za poprzedniem nadesłaniem gotówki, większe zaś zamówienia, także za pobraniem należytości.
Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi portoryum znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.